

księżka satyżona

17.06.2003

ef.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
raz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 188
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl



KG. - Pomorze
Z W Z A K

++ Banach Jan
ps. "Czorny" i in.
prybr. Otto Klein

M-1168/1955 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Banach Jan

J:R-1168/1955 Pom.

K. g. - Pomorskie L.W. & A. J.

I./1. Relacja k. 6 s. 1-6

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 5 s. 1-6

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 8 s. 1-9

II. Materiały uzupełniające relację k. 12 s. 1-15

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) dot. J. Banacha k. 3 s. 1-3

2) z Fundacją k. 4 s. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 22

VI. Fotografie dwie i pół stron grafii

1/1. Relacja: Banach Jan

1. Relacja game Banacha spisana 13.XII 1973,
z kpis oryg, + kserokop.

k: G 5.1-6



Relacja

I/1/1

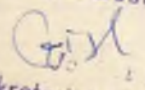
Branach Jan s. Adama i Franciszki urodzony 21.08.1915r. w Chwarancie w rodzinie chłopskiej zamieszkały w Sopocie, ul. Abrahama 8 m 1. Działalności społeczno-polityczna i zawodowa w okresie od 1939-1945r. i dalej w PRL.

Ukończył Gimnazjum, Szkołę Handlową, w Chojnicach w 1933 roku. Wzrost od 8.12.1936-08.1939r. pełnieniem służby wojskowej, w Szkole Podchorążych Broni Panc. w Modlinie. W sierpniu 1939r. jako podporucznik skierowany został do Grupy Operacyjnej „Czersk” (d-ca gen. Grzmot Skotnicki) na funkcję d-cy plutonu czołgów w szwadronie pancernym. Grupa „Czersk” wchodząca w skład Pomorskiej Brygady Kawalerii. W wojnie obronnej brał udział w walkach w rejonie: Chojnice, Bydgoszcz, Kutno i Warszawy. Słabe бойовы zakończył po kilkudniowych zaciętych walkach pod Kościem i S.G.D. „Polesie” (d-ca gen. Fr. Kleberg). Od 5.8.1939r. do 10.02.1940r. niewolą niemiecką obóz Lambinowice. Po wyzwoleniu z niewoli w lutym 1940r. przedostał się do Warszawy, rekomendowany przez towarzyszy broni wstąpił w szeregi ZWZ-Komenda Główna. Znając biele język niemiecki skierowany został do II oddz ^{pseudonim - Fabryca, Czarna, Lis,} i awansowany do stopnia podporucznika. W kwietniu 1941r. oddelegowano mnie na Wybrzeże gdańskie w sprawach organizacyjnych Puchu Oporu i wywiadu, pełniąc obowiązki szefa siatki. Sprze działawia sięgał od Królewoa do Szczecina dalej do Berlina. W ramach działalności rozpracowany został

I/1/2

Osrodek rakietowy V-1 i V-2 na wyspie Usnam-Jeenuwunde, który został zniszczony przez lotnictwo brytyjskie 18.08.1943r. Ponadto do ważniejszych zakładowa zakłady przemysłu syntetycznej Police k/Szczecina (Hydriewerke AG, Politz) (dzienna produkcja 2300 ton.) które również zostały zniszczone podczas nalotów specjalnych. W czasie powstania byłam w dyspozycji III Dyw. AK, Okr. Warszawa-Włk.S.B.-otrzymałam zadanie specjalne. W lutym 1945r. zgłosiłam się do Sztabu 65 Armii gen. P. Batora przekazyując plany niemieckich umocnień ognioowych w rejonie Wybrzeża gdańskiego - porostając brałem udział w wyzwoleniu Sopotu dnia 23. III 1945r. i Gdania, gdzie podczas zawieszania polskiej flagi na Żurawiu gdańskim zostałam ranną. Po zakończeniu wojny byłam podkomendantką ds. zabezpieczenia i odbudowy Gminy St. Terenowego. W czasie utrwalania władzy ludowej byłam członkiem komisji w czasie referendum i wyborach do Rad Narodowych. Od 1949 pracowałam w WTB jako st. technik ds. produkcji budowlanej. Od 1956 pracowałam w PTJ Gdynia, jako st. inspektor produkcji. Od 1966 pracowałam na stanowisku st. technika porzucij specjalisty w Przedsiębiorstwie Gospod. Mierk. w Gdańsku, do dnia 15. VI. 81r. do chwili przejścia na zastępczą emeryturę. Jestem członkiem Komitetu Osiedlowego Nr. 3 w Sopocie. Od 1942-75r. byłam Pracowniczką Szkoły Powiatowej w Gdańsku. Do ZBoWiD należałam od lipca 1956r. w tym w latach 1961-65r. byłam członkiem Zarządu Miejskiego Kółka w Sopocie. Od 1970r. do chwili obecnej jestem członkiem Komisji ds. propagandy i współpracy z młodzieżą w Colebickiej Gminie a później w Kole Miejskim Sopot-górny do chwili obecnej. W latach 1968-70r. byłam członkiem Komisji odnowieniowej

Za zgodność z oryginałem


Sekretariat Z.W. Z.W.P. i B.P.
w Gdańsku

dalszy ciąg pktu - 12.

III/3

- bojach w rejonie Kočka. Na skutek przewagi wroga pod względem uzbrojenia, wyposażenia i liczebności dnia 5.8.1939 r. dostali się do miejscowości niemieckiej do obozu w Lambinowicach (Lamsdorf) zarejestrowany pod nazwiskiem Klein. Dnia 10.11.1940 r. niekiedy z grupą jeńców i szczególnie dotarłem do Warszawy. W marcu 1940 r. po nawiązaniu kontaktów rekomendowany przez ptk. Kowarską postąpiłem do ZWZ-AK z przydziałem do II Oddz. w stopniu p-por. Służbę pełniłem pod kierunkiem kpt. Józego Chmielowskiego ps. „Rafał-Jacek” Służbę pełniłem na terenie kraju i III Pracy, otrzymując zadania specjalne. W marcu 1941 r. zostałem oddelegowany na Pomorze-gdańskie celem zorganizowania siatki przy Inspektoracie „Hurtonia” ZWZ-AK. Komendantem Inspektoratu był kpt. Stanisław Lesikowski pseud. „Las”. Na terenie Inspektoratu przyjętem pseud. „Lis-Czarny”. Zadaniem siatki objęto teren Pomorza gdańskiego, Królewca i Szczecina. Od lutego 1945 r. nawiązałem łączność z kwaterą 65 Armii Czerwonej gen. Patowa i brałem udział w wyzwoleniu Włocławka. W czasie walk przy Żurawie gdańskim zostałem ranny. Po aresztowaniu kpt. Stanisława Lesikowskiego ps. „Las” przez Gestapo komendantem Inspektoratu ZWZ-AK został kpt. Szabowski Jan ps. „Sobol” który był jednocześnie d-cą Oddz. Lesiego „Szyszki”

Janowski
13 XII 43

Za zgodność z oryginałem
Janina Jankowska
Sekretariat ZW. ZKRP i BWP
w Gdańsku

Przechodził z Hecana i Taurisaki wędrowny 21.08.1945r. w Chwarznie w rodzinie chłopskiej zamieszkały w Sopocie, ul. Abrahama Sm. 1. Działalność społeczno-polityczną i zawodową w okresie od 1939-1945r. i dalej w PRL.

Ukończył Państwową Szkołę Handlową w Chojnie w 1933 roku. Wzrost od 8.1936-08.1939r. pełniącego służbę wojskową w Szkole Podchorążych Broni Panc. w Mochlinie. W sierpniu 1939r. jako podporucznik skierowany został do Grupy Operacyjnej Łódzkiej (d-cą gen. Gracel Kotwicki) na funkcję oficera plutonu wólczo w szwadronie pancernym. Grupa Łódzka wchodziła w skład Pomorskiej Brygady Kawalerii. W grupie obronnej brał udział w walkach w rejonie Chojnice, Bydgoszcz, Kutno i Warszawy. Szlak bojowy zakończony po kilkudziesięciu zwyciężonych walkach pod Kłecinem w S.G.D. "Polskie" (d-cą p. Fr. Kleeberg). Od 5.8.1939r. do 10.02.1940r. mieszkał w domu rodzinnym w Chojnie. Po powrocie z wojny w lutym 1940r. przedostał się do Warszawy, rekomendowany przez towarzyszy broni wstąpił do szeregów Z.W.Z. "Kamunistyczna". Znajdował się w tym czasie w szwadronie pancernym pod dowództwem ^{podporucznika Stefana Pruskiego} do II oddziału awansowany do stopnia podporucznika. W kwietniu 1940r. oddeligenowane mieszkał na Wybrzeżu Gdańskim w sprawach organizacyjnych Tutejszej Grupy i wyjazdu, pełniąc obowiązki przejeżdżający przez drogę szlak od Królowca do Szczecina dalej do Berlina. W ramach działalności organizacyjnej został

Urządzik rakietowy V-2 na wyprze Oceanu - Japończyk
 który został zniszczony przez lotnictwo brytyjskie 18.08.1944.
 Ponadto do ważniejszych akcji zaliczamy zakłady biurowe,
 syntetycznej Polico Kp. Szwajcaria (Hydriewerke AG, Polite)
 (dużyma produkcją 2000 ton.) które również zostały z-
 niszczone podczas nalotów specjalnych. W czasie powstania
 nie byłam w dyspozycji m. Dyk. Ak. Wkr. Warszawa - W.K.S.B.
 stryżniatem kaducie specjalne. W lutym 1945 r. zgłosiłam
 się do Sztabu 65 Armii gen. T. Batora przekazyując plany niemieckich
 umocnień opierających się w rejonie Wybrzeża gdańskiego -
 powstające brakiem udział w wyprawie do Sopotu dnia 23. III 1945 r.
 w Gdyni, gdzie podczas zamarznięcia polskiej floty na Zurawie
 gdańskim została ranna. Po zakończeniu wojny byłam prze-
 mianowana do zabezpieczenia i odbudowy Gdyni. W czasie
 W czasie strukturalna władzy, budowy byłam członkinią Komisji
 w czasie referendum i wyborach do Rad Narodowych.
 Od 1949 pracowałam w W.P. jako st. technik ds. produkcji budowlanej.
 Od 1956 pracowałam w P.T. Gdynia, jako st. inspektor produkcji.
 Od 1966 pracowałam na stanowisku st. technika sekcji specjalisty
 Instytutu Gospod. Miernik. w Gdyni, do dnia 15. IV. 81 r. do chwili
 przejścia na emeryturę. Jestem członkinią Komitetu
 Obrotowego M.3 w Sopocie. Od 1972-75 r. byłam kandydatką Sejmiku
 Powiatowego w Gdyni. Do Z.P. w Gdyni, od lipca 1956 r.
 w tym w latach 1961-65 r. byłam członkinią Zarządu Miasteczka
 Kocz. w Sopocie. Od 1970 r. do chwili obecnej jestem członkinią
 Komisji ds. propagandy i współpracy z młodzieżą, w Gdyni.
 W latach 1968-70, byłam członkinią Komisji obrotowej

Za zgodność z oryginałem
 Janina Piskorska
 Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
 w Gdańsku

dalej: ciąg pkt. - 12.

II/16

- bojach w rejonie Kołna. Na skutek przewagi wroga pod względem uzbrojenia, wyposażenia i liczebności dnia 5.8.1939 r. dotarli się do niemieckiej do obwodu w Łambinowicach (Lambert) zarejestrowany pod nazwiskiem Klein. Dnia 10.11.1940 r. niemieckim zgrup. juroim i szeregówie dotarli do Warszawy. W marcu 1940 r. po nawiązaniu kontaktów rekomendowany przez ptk. Kocawę zastąpił do ZWZ i z przydziałem do II Oddz. w stopniu p-por. służbę pełnił pod kierunkiem kpt. Jemego Chmielowskiego ps. „Rafał-Jacek”. Służbę pełnił na terenie pracy i III Rezerwy otrzymując podanie specjalne. W marcu 1941 r. został oddelgowany na Pomorze - gdańskie celu zorganizowania siłki przy Inspektoracie „Hurtem” ZWZ-AK. Komendantem Inspektoratu był kpt. Stanisław Kesikowski pseud. „Kas”. Na terenie Inspektoratu „przyjętym pseud. „Kas-Carney”. Organizację siłki obejmowała 4 rejonów Pomorza gdańskiego, Kwidzina i Szecyńska. Od lutego 1945 r. nawiązałemu łączności z ktabem 65 Armii Czerwonej gen. Patowa i bratem podiat w wywaleniu Wybrzeża. W czasie walk przy kuracji gdańskim portalem rauny. Po aresztowaniu kpt. Stanisła Kesikowskiego ps. „Kas” przez Gestapo komendantem Inspektoratu ZWZ-AK został kpt. Grabowski Jan ps. „Sobol” który był jedynym do-cz. Oddz. Kesiego „Soga”

Janusz
13 XII 43

Za zgodność z oryginałem

Janina Piskorska

Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

1/2. Dokumenty dotyczące osoby reletora:
Banach Jan

1. Kserokopia odpisu Rozkazu Personalnego MON nr 043 z 10.02.1960r. o usunięciu stopnia ppor. k. 1 s. 1
2. Oświadczenie Stefani Szalewskiej z 18.03.1972r., o działalności konspiracyjnej Jana Banacha ps. "Czarny Lis", kserok. k. 1 s. 2-3
3. Oświadczenie świadka Antoniego Odyga z 1.11.1972r. o działalności konspiracyjnej Jana Banacha, kserokop. k. 1 s. 4
4. Oświadczenie Alfonsa Łaski ps. "Leskowski Jan" z 23.11.1973r. (?) o działalności konspiracyjnej Jana Banacha ps. "Karol", "Sungto", kserokop. k. 1 s. 5
5. Kserokopia odpisu zeznania a Jana Szalewskiego o działalności konspiracyjnej Jana Banacha ps. "Czermy" k. 1 s. 6

I/2/1

O d p i s

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR
Nr 1901/I/DM

Warszawa, dnia 22 lutego 1960 r.

Ob. Banach Jan

Sopot, ul. Abrahama 8 m. 1

Zawiadamiam, że Rozkazem Personalnym MON Nr 042 z dnia 10 lutego 1960 r. został Obywatelowi uznany stopień oficerski podporucznika, uzyskany w AK.

W związku z powyższym proszę o zgłoszenie się w ciągu 14 dni od daty otrzymania niniejszego zarządzenia do właściwej pod względem miejsca zamieszkania Wojskowej Komendy Rejonowej - celem załatwienia formalności ewidencyjnych.-

SZEF ODDZIAŁU DEP.KADR MON

/-/ za podpis nieczytelny

Za zgodę: *[Signature]*
27.09.72

Za zgodność z oryginałem
[Signature]
Janina Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): 1940-1945 4 NZ - HK

Zachowując przy p - okrogu „Hurtonia” na Pomorzu Gdańskim oraz komendancie WSK świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o s w i a d c z a m,

że Ob. Jan Brauch syn (córka) Adama.
urodz. dnia 2 VII 1915 roku w Chwarzno pow. Kościerzyna

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): wiosny 1944 do

komendanta podokręgu „Hurtonia” kpt. Stanisławca Desikowskiego przyszedł oficer 49 HK Jan Brauch którego oświadczenie potwierdziłem.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim „Czarny lis” i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Od wiosny 1944, pełnił funkcję oficera wywiadu 49 4 NZ - HK i był szefem wywiadu „Hurtonia” działającego na Pomorzu Gdańskim. Po

siać stopień podporucznika - przez cały okres okupacji współpracowaliśmy razem do końca wojny 1945r. Przynajmniej u kpt. St. Desikowskiego ps. „lis” w mojej obecności.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w 309/Gd.

zgodność z oryginałem
Janina Piskorska
sekretariat Z.W. ZKRP i BW
w Gdańsku



Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

ppor St. Desikowski pseud. „Zaskóbkę”
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,
funkcja, stanowisko)

Przeświadczam że w obecności p-por. Grzegorz
Stefani szerytu powiernictwa GK, AK,
II Oddział, a nie składam przysięgi

P. Kuch
13/XII 73 / Barańki



12/4

Mironi Czesi, Jedliak-Bory
Janet 20 Parkowa 101/4

(miejscowość)

dnia

15

1978 r.

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie)

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): 1. 09. 1939 uciek w 10 km, amunicja
na polsku w czasie wojny słowacki 1940-41 w Gd.
Pracownicy Borygale walczyli w anektacji Bory Tucholskiej
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość po-
danych niżej przeze mnie faktów

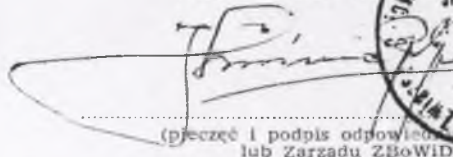
o s w i a d c z a m,

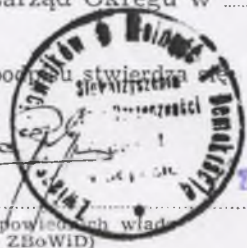
ze Ob. Janusz Jan syn (córka) Adelina
urodz. dnia 2. 7. 1915 19 roku w Łowoszewo pow. Kościerzyna

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obo-
zu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się
z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): listopad 1940 r. kpt
Stanisław Świerkowski pseudonim "Komendant" walczył w Gd.
1. 10. 1940-41 walczył w czasie wojny w
Kościerzynie pod Kościerzyną, walczył z Niemcami
Łowoszewo pow. Kościerzyna 2. 7. 1915-16 w Kościerzynie.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim, "Czerwony Lis" i pełnił(a)
funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie
bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w ja-
kich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział
w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany
i czasokres od — do): od 1940 r. por. Janusz Januszek pełnił
funkcję szefa wywiadu naszego Okręgu.
Przez całą czas okupacji w part. organizacjach
i w organizacjach partyjnych. Uczestniczył w terenie
Pracował w Gd. walczył w batalii 14. 10. 1940. Przekazał
do niemieckich władz w Gd. plany obrony Gd. przed
Pracował w Gd. walczył w batalii 14. 10. 1940. Przekazał
do niemieckich władz w Gd. plany obrony Gd. przed
i w niemieckich punktach - organizacjach w Gd.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkow-
skiej wydanej przez Zarząd Okręgu w Gd. 14. 10. 1940

Własnoręczność podpisu stwierdzona

(pieczęć i podpis odpowiedzialnych władz lub Zarządu ZBoWiD)



Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Za zgodność z oryginałem

Janina Piskorska (Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

imi Adama Leszka Gdawik ul. Kajszka 1-1 m³ Gdansk, dnia 23 XI 197 r. I/2/5
ps. Leszowski Jan "Skala" Kpt. (miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie)

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): Ruch Oporu - Korpus Bezpieczeństwa - i Armie Krajowe od 1940r. ŻWŻ do 1944r. RB
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o s w i a d c z a m,

ze Ob. Jan Banach syn (córka) Adama
urodz. dnia 2 lipca 1915 roku w Chwałczynie pow. Kościerzyna

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): Wyżej wymieniony jest mi osobiście znany z działalności w Ruchu Oporu od lata 1940r. był wówczas członkiem ŻWŻ w stopniu ppor. przy Komendzie Główniej w Warszawie. Był podległym Kpt. Jerzego Chmielewskiego ps. Rafal którego również osobiście i z nim utrzymywał kontakty

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim "Smigło" Karol i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): Wymieniony ppor. J. Banach ps. "Smigło" Karol w czasie wojny znajomości pełnił funkcję oficera K.G. - ŻWŻ - AK pod dowództwem Kpt. J. Chmielewskiego. Następnie ze ob. Banach przystąpił razem do organizacji konspiracyjnej ŻWŻ - AK na terenie Kutna gdzie pracował w latach 1940-4. a następnie przeprowadził do Łodzi w Guberni do Warszawy gdzie pracował również w konspiracji w konspiracji pracował do upadku Powstania Warszawskiego

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w Nr Leg. 11855 - Zen. Okręgu Gdansk

Za zgodność z oryginałem
Janina Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
ZARZĄD OKRĘGU
80-830 Gdańsk
ul. Ponczoszników 2
(pieczęć i podpis w siedzibie władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem
[Podpis] Nr Leg. ZBoWiD 11855
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

12.12.73 Jestem odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari 15
I klasy w Powstaniu Warszawskim

Z a ś w i a d c z e n i e

Ja niżej podpisany Jan Szalewski b. Komendant Inspektoratu "Hurtownia", oraz oddziału partyzanckiego "Szyszek" na terenie Środkowego Pomorza, obecnie zamieszkały w Starogardzie Gdańskim ul. Swierczewskiego 38 zaświadczam, że ob. B a n a c h Jan, ps. "Czarny" był Szefem Wywiadu mego oddziału i Hurtowni. Zbierał materiał natury wojskowej i gospodarczej. Materiały te po dokonaniu desantu "Wołga" były dostarczane dla Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. Za jego czyny był podany do odznaczenia Krzyżem Walecznych.-

(-) Jan Szalewski.

Własnoręczność podpisu Jana Szalewskiego stwierdzam:

Pieczęć trójkątna z napisem:
Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
Zarząd Oddziału Starogard

Starogard Gdański, dnia 21.XI.1960r.

(-) Naukowski Wiktor
prezes.

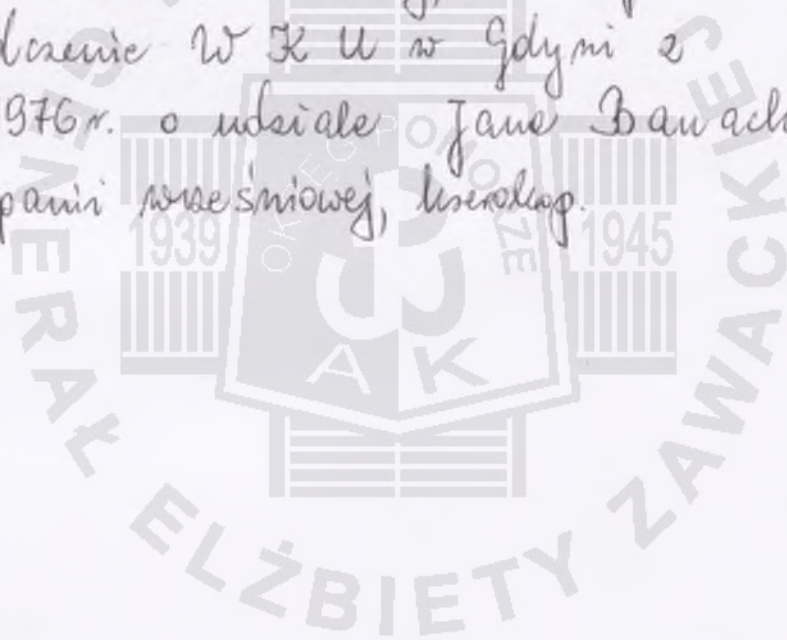
Za zgodność z oryginałem:

Stefan Szalny
12. XII 1973

Za zgodność z oryginałem
Janina Piłkowska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWR
w Gdańsku

1/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące
relektora: Banach Jan

1. Karta ewidencyjna członka ZBoWiD
- Banacha Jana - Okręg Gdańsk z 15.01.1962r.,
kserokop. k. 1 s. 1-2
2. Deklaracja członkowska - członek zwyczajny
ZBoWiD z 14.10.1942r., kserokop + opinia k. 4 s. 3-6
3. Zaświadczenie ZBoWiD Zar. Wój. w
Gdańsku nr 368730 zaliczające okresy do
działalności kombatanckiej, kserokop. k. 2 s. 7-8
4. Zaświadczenie WZU w Gdyni z
26.07.1976r. o udziale Jana Banacha
w kampanii wrześniowej, kserokop. k. 1 s. 9



27/5

I/3/1

KARTA EWIDENCYJNA CZŁONKA

zwyczajnego*) ZBoWiD
podopiecznego

Okreg *Gdańsk*

Oddział *Wapota*

Kolo ~~327/33179~~

Nr leg. *233105*

Nr akt. *327/33179*

Nazwisko i imię *Banach Jan*

Pseudonim *"Czarny Lis"*

Imiona rodziców *Adam*

Data i miejsce urodzenia *21-VIII-1915*

Chwano po Helciszyna

Stan cywilny *żonaty*

Wykształcenie *średnie*

Adres *Wapota ul. Abrahama 81*

Zawód *handlowiec*

Miejsce pracy i stanowisko

H. L. J. Gdańsk - kierownik produkcji

Przynależność partyjna

Tytuł przynależności do ZBoWiD (środowisko) *A. S. K. P. więzień polityczny*

Funkcja we władzach ZBoWiD *członek Kom. Pow.*

Stopień wojskowy (nadany przez MON) *sierżant podchor.*

Posiadane odznaczenia *A. K. i T. P., Odznaka jubileuszowa, Medal za Warszawę*

Data wstąpienia do ZBoWiD *24.V.1957r.*

Data i przyczyna wystąpienia z ZBoWiD

Za zgodność z oryginałem
Jasna Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKRP LWP
w Gdańsku

15.V.1962

Data wypełnienia karty

Kusmier
Podpis wypełniającego kartę
Za zgodności z oryginałem
enc. Kłopot

niepotrzebne skreślić

I/3/2

OPŁACONE SKŁADKI CZŁONKOWSKIE

Miesiąc Rok	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
19.....												
19.....												
19.....												
19.....												
19.....												

ŚWIADCZENIA OTRZYMANE ZE ZWIĄZKU

Rok	Skierowano do sanatorium	Wysłano na wczasy	Udzielono zapomogi	Udzielono pożyczki
19.....	od do *)	od do *)	zł dn.	zł dn.
19.....	od do *)	od do *)	zł dn.	zł dn.
19.....	od do *)	od do *)	zł dn.	zł dn.
19.....	od do *)	od do *)	zł dn.	zł dn.
19.....	od do *)	od do *)	zł dn.	zł dn.

*) miejscowość

SPOSÓB WYPEŁNIANIA KARTY

1. Kartę ewidencyjną wypełnia członek Zarządu lub pracownik Zarządu Oddziału.
2. W tabeli „składki” należy podać: wysokość składki, dzień wpłaty i nr asygnaty przychodowej.
3. W tabeli „świadczenia” przy przyznawaniu sanatorium i wczasów podać miejscowość i okres pobytu, przy przyznawaniu zapomogi podać kwotę i datę przyznania.

I/3/3

15451

Deklaracja członkowska

21 mar IV 1993

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków zwyczajnych Związku.
Zobowiązuję się być aktywnym członkiem organizacji, przestrzegać
w praktyce zasad ideowych, Statutu Związku oraz uchwał i postanowień
Władz ZBoWiD

1342/73

1. Nazwisko Banach imię Jan
Nazwisko panięskie (dla mężatek) _____
2. Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki Adam
3. Data urodzenia 21 VIII 1915 miejsce urodzenia Chwarzno
4. Stan cywilny żonaty 5. Zawód st. Technik
6. Wykształcenie (ogólne i specjalne) średnio-techniczne
7. Adres zamieszkania Sopot Abrahamowa 8
Telefon domowy _____
8. Miejsce pracy i zajmowane stanowisko Zw. P. M-1 Gdansk, Elblaska 28
st. insp. Techn.
Telefon w miejscu pracy 31.13.51
9. Przynależność partyjna _____
10. Stopień wojskowy (nadany przez MON) podporucznik
11. Posiadane odznaczenia (rodzaj, klasa, stopień, kto nadał, rok nadania) Krzyż Waleczny - IV 1958
Krzyż Partyzancki - 31.8.58. Medal za Warszawę - 28.8.59.
Medal Wolności i Wolności - 14.8.59. Odznaka Granwaldcka - 1.9.60.
Zastępca w Związku Gdanskim III 72.

Za zgodność z oryginałem
Janina Piłkowska
Sekretariat ZW ZKRP i BWP
w Gdańsku

UWAGA: Zgodnie ze Statutem oraz regulaminem weryfikacyjnym ZBoWiD uprawnienia do zweryfikowania i przyjęcia do Związku w charakterze członków zwyczajnych posiadają:

- Bojownicy walk o wolność i demokrację, którzy brali udział:
 - w walkach narodowo - wyzwoleniczych i rewolucyjnych w latach 1905 — 1918 oraz w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej,
 - w walkach o polskość i wolność narodową Śląska, Wielkopolski, Mazur, Warmii, Pomorza, Gdańska i Ziemi Lubuskiej,
 - w walce przeciwko siłom reakcji i faszystom w Polsce w latach 1918 — 1939,
 - w walkach w okresie międzywojennym o wolność narodową i społeczną poza granicami kraju a w szczególności weteranów walk w obronie republikańskiej Hiszpanii,
 - w walce czynnej przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i okupantowi w kraju i na wszystkich frontach walk z hitleryzmem i faszyzmem w okresie II wojny światowej,
 - w walkach zbrojnych z reakcyjnym podziemiem po wyzwoleniu Polski,
- Prześladowani i więzieni w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych ze względów politycznych, narodowościowych i światopoglądowych.

12. Działalność przedwojenna, okupacyjna i powojenna, na podstawie której ubiega się o członkostwo Związku — wymienić dokładnie partię polityczną, formację wojskową lub Ruchu Oporu, przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnione funkcje, pod czym dowództwem, kierownictwem, w jakich jednostkach, oddziałach, w jakich miejscowościach, wszelkie zmiany i czasokres (od — do): 1936 r. - 1937 r. Szkoła Techniczna w

Śródmieście Warszawy. Młodzież. Pochod. sierżant. W 1939 r. Oddział przygotowujący do
Form. Druż. Kawalerii - Grupa Operacyjna, Opatok. ob-cy gen. Gromat -
Skotnicki. 4. IX 39. Brał udział w wyprawie obronnej na Kaniowiskach
ob-cy poligonu w szwadronie pancernym. Pierwszego dnia wojny rano
strażnikiem pierwszego samolotu niemieckiego w rejonie Stacji Szerski. Następnie wab-
ryttem pod Chorążką Hydroaerostatu Katniew w/Dziwna. Niemcy dokonując ucieczki
malowców w rejonie Stacji przystankowej Katniew zbombardowali pocisk z amunicją -
ochotniczo przystąpił do ratowania pocisków, z którego pociskiem uderzył
około 20 metrów wysoki wieżowiec wagonów i przystankiem w wyniku czego
całkowicie opanowało na własną obronę. Gen. Gromat Skotnicki służącemu
powierzył do kontynuacji na order. Następnie walczył w obronie Warszawy
z pododdziałem gen. Kwiecińskiego do garn. Kłoburga ob-cy S. J. "Kłoburka"
Powrót nie był - brał udział w kilku dniowych naciągach.

13. Data i miejsce wstąpienia: marzec 1940 r.

14. Używane pseudonimy: "Karel Fajst" "Lis Czarny" "Klein Albert"

15. Pobyt w więzieniach, na zesłaniu, w katordze, w obozach karnych, koncentracyjnych i jenieckich — wymienić daty, okres i powód pozbawienia wolności, nazwy więzień lub obozów, numery więziarskie: od 10. X 39 r. do lutego 1940 r. oboz jeniecki Łambinowice

16. Data i okoliczności odzyskania wolności: 10. II 1940 r. uwolniona grupa i powrót
do Warszawy.

17. Przebieg działalności zawodowej, społeczno - politycznej, wojskowej itp. w okresie od dnia 22 Lipca 1944 r. do chwili obecnej — wymienić zajmowane ważniejsze stanowiska, pełnione funkcje, daty, miejscowości. Jeśli kandydat(ka) był(a) karany(a) przez sądy PRL, powinien(na) podać za jaki rodzaj przestępstwa, czy korzystał(a) z ustawy amnestyjnej, rehabilitacji sądowej, zatarcia skazania, kiedy i gdzie:

od 22 VII 44 do końca 1945 służba w Placem Osowa. 691 marca 1945 r.
Woj. Kom. Wzrost Polakie - pełnomocnik do spraw obywatelstwa. 1945-53 wicekierownik
przemysłu terenowego w woj. gdańskim, 1954 inspektor Techn. w resortie
Gospod. Komunal. w Gdaniu. Jednym zawiązkim Komitetu Wzrostowego Nr 5
w Sopocie, antyczna K.O.R. i S.P.O.W. i S.P. Tawiele, sądowy w gdańskim, antyczna
przyjaciół S.H.P.

18. Czy w okresie II wojny światowej odstępował(a) od obywatelstwa polskiego, przyjmując obywatelstwo niemieckie lub inne uprzywilejowane przez rząd hitlerowski, kiedy i gdzie: nie

Prawdziwość powyższych danych
stwierdzam własnoręcznym podpisem

[Podpis]
(podpis)

Gdańskie dnia 14. 8 1972 r.
(miejscowość)

- Spis załączników:
1. własna fotografia wym. 3x4 (podpisana na odwrocie)
 2. Oświadczenia świadków Kpt. Lesia Alons, ppor. Szalimski Stepano
 3. por. Odyja Antoni
 4. Oświadczenie Szalimskiego Jan, Kpt. B. Komand. "Hartman"
 5. Dziennik Ministerstwa Obrony Narod. - kawałek stopnia płicot.

Członkowie wprowadzający

Wprowadzając w poczet członków zwyczajnych Ob. Banacka Jana oświadczamy, że wymieniony(a) jest nam osobiście znany(a) i bierzemy na siebie odpowiedzialność za jego (jej) obywatelską postawę i poziom moralny, co niniejszym stwierdzamy własnoręcznymi podpisami:

1. Nazwisko i imię inż. Konon Lomik
 Adres zamieszkania Sopot ul. A. Struga 4 m. 2
 Członek zwyczajny ZBoWiD leg. czł. Nr 37751 Eksp. 204. S. Polanski
[Podpis]
 (podpis)

2. Nazwisko i imię Gill Wacław
 Adres zamieszkania Sopot ul. do Parku 128/2
 Członek zwyczajny ZBoWiD leg. czł. Nr 10165
[Podpis]
 (podpis)

Za zgodność z oryginałem
Janina Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKWP i BWP
w Gdańsku

Zarząd Oddziału ZBoWiD w

Zarząd Koła ZBoWiD w przesyła niniejszą deklarację członkowską wraz z załącznikami w celu zaopiniowania kandydata(ki) przez Zespół Weryfikacyjny Zarządu Oddziału ZBoWiD. Jednocześnie stwierdzamy własnoręczność podpisów członków wprowadzających.

SEKRETARZ

PREZES ZARZĄDU KOŁA

(podpis)

(podpis)

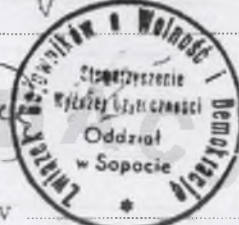
Opinia Zespołu Weryfikacyjnego Zarządu Oddziału ZBoWiD

Na podstawie przedłożonych dokumentów zaopiniowano w dniu 19 października 1972 r. z dnia 27 marca 1957-*) przyznać — odmówić kandydatowi(ce) na podstawie porady cz. 2 pkt. 6 A. 233105 prawa przynależności do ZBoWiD w charakterze członka zwyczajnego.

Uzasadnienie: Na podstawie wzywania legitymacji i kartoteki w Oddziale Kult V-Przebieg Oddziału

Podpisy członków Z.W.

Miecz. Labanuk



PRZEWODNICZĄCY Z.W.

(ptk. Stanisław Dobrzyński)

Zarząd Okręgu ZBoWiD w

Zarząd Oddziału ZBoWiD w przesyła niniejszą deklarację członkowską wraz z załącznikami w celu wydania orzeczenia przez Okręgową Komisję Weryfikacyjną Zarządu Okręgu ZBoWiD.

Zarząd Oddziału proponuje*) przyznać — odmówić kandydatowi(ce) prawa przynależności do ZBoWiD w charakterze członka zwyczajnego.

Uzasadnienie:

Jednocześnie stwierdzamy własnoręczność podpisów członków wprowadzających.

SEKRETARZ

PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU

Josimierz
(podpis)

(ptk. Stanisław Dobrzyński)

Orzeczenie Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Okręgu ZBoWiD

Na podstawie przedłożonych dokumentów wydano w dniu 13 grudnia 1973 r. następujące orzeczenie: *niezgodnie z przepisami dotyczącymi orzeczenia nie może być przyznane, gdyż jest to czł. 2 pkt. 6 A. 233105 bez prawa być czł. 2 pkt. 6 A. 233105* przyznać — odmówić kandydatowi(ce) prawa przynależności do ZBoWiD w charakterze członka zwyczajnego.

Uzasadnienie: *jest niesubstancją uchwały spec. Z.H. i P.K.*

Podpisy członków O.K.W.

PRZEWODNICZĄCY O.K.W.
Przewodniczący Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej ZBoWiD w Kielcach

[Handwritten signatures]

Stefan Skalski

Wydano legitymację członkowską ZBoWiD Nr 13121 z dnia 13 XII 1973 r.

Nr ewid. Zarządu Okręgu 15451

Legitymację przekazano do Zarządu Oddziału w dnia 1973 r.

SEKRETARZ ZARZĄDU OKRĘGU

(podpis)

I/3/7

15451

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ
I DEMOKRACJĘ
ZARZĄD WOJEWÓDZKI

w Gdańsku.

ZASWIADCZENIE № 368730

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że

Obywatel [ka] Jan Banach (imię i nazwisko)

syn [córka] Adama urodzony [a]

21 sierpnia 1915 r. w Chwarzno (miejscowość)

zamieszkały [a] w Sopot, ul. Bohdana 8.

— jest członkiem związanym ZBoWiD nr legitymacji 15121.

— odpowiada warunkom uprawniającym do członkostwa ZBoWiD

Zaswiadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, (Dz. U. Nr 34, poz. 198).

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 3 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

1. Od 1 września 1939 r. do 4 października 1939 r. - służył w Wojsku Polskim - walka obronna 1939.
2. Od 15 lipca 1940 r. do 15 lutego 1945 r. - udział w ruchu oporu - ZWZ - Armia Krajowa.

rodzaj działalności okres od - do

SEKRETARZ

Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Gdańsku

Danuta Tchórzewska

podpis Sekretarza Zarządu
Wojewódzkiego ZBoWiD
i pieczęć służbowa



biuro okręgu

Łącznie 4 lata, 9 m-cy.

PREZES

Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD
w Gdańsku

plk. *[Signature]*
plk. *[Signature]* Jarowicz
i pieczęć służbowa

Odebrałem
17.12.76

[Signature]

Gdańsk

dnia 17 grudnia 1976 roku

Za zgodność z oryginałem

[Signature]
Janina Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i B24
w Gdańsku

* niepotrzebne skreślić

Wzór Nr 1

KOZPATRZONO
 (z pow. porozumieć)
 1. Jężycki
 2. St. Smolark
 3. Łoch
 Gdańsk 17.12.1976

ZASWIADCZENIE N° 968730

Wywiad z...
 Jan...
 1915 r.
 1921.
 1939 - 1945
 1939 r. - 1945 r.
 1945 r. - 1945 r.



SEKRETARZ
 Janina Tokorzewska



Łącznie 4 lata, 4 m...
 PREZES
 plk. ...
 W. Z. K. R. P. i B. W. P.

Za zgodność z oryginałem
 Janina Tokorzewska
 Sekretka...
 w Gdańsku

17 grudnia 1976 roku



WOJSKOWA KOMENDA UZUPELNIEN
81-912 Gdynia

Nr. 10/14/76

26 - lipiec 1976

Z A Ś W I A D C Z E N I E
=====

Na podstawie akt personalnych zaświadczam, że :

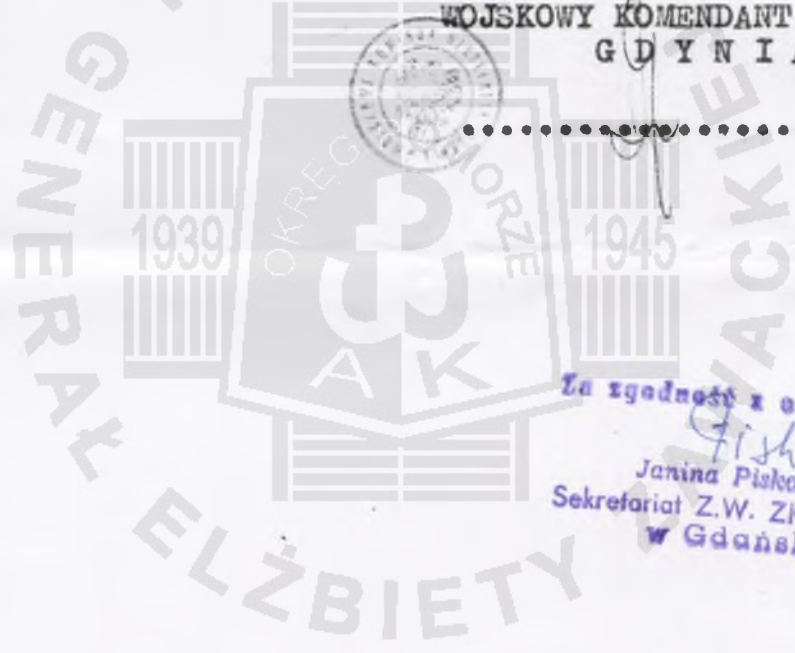
ppor. w st. spow. BANACH Jan s. Adama r. 1915

pełnił czynną służbę wojskową w ludowym Wojsku Polskim w czasie
od _____ do _____

W okresie od 1.09. do 04.10.1939 r. w wojnie, bronił m. in. W
w walkach kampanii wrześniowej.

Niniejsze zaświadczenie wydaje się na prośbę wyżej wy-
mienionego, celem przedłożenia u ZB i W i D

WOJSKOWY KOMENDANT UZUPELNIEN
G D Y N I A



Za zgodność z oryginałem
Fish
Janina Piskorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

II. Materiały uzupełniające relacje:
Banach Jan

1. Opinia wystawiona przez PBGM w Gdańsku -
- Śródmieście, kserokop. oryg. k. 1 s. 1
2. Szwoch Ryszard, Wiekusany zamach na Hitlera,
misp. art. opubl. w "Pomorze" nr 12 (354)
z 16-30.06.1971, kop. k. 3 s. 2-4
3. art. (bez podania źródła): "Automobilem
w miexuane" (aut. Jan Banach); "Przedsta-
wiamy: Jan Banach - "dis" (aut. Piotr Zieliński,
oryg. k. 2 s. 8-9
4. Kwiłkowska J., Jak wyeryto pierwszy basz V-1?
bez źródła, oryg. k. 2 s. 10-11
5. Biogram [w:], Stow. bibliot. komp. pomorskiej.
1938-1945, Toruń 2004, cz. 6 s. 32-35 k. 4 s. 12-15

O P I N I A

Obywatel Jan BANACH urodzony dnia 21.08.1915 r. pracuje w tut. Przedsiębiorstwie od 1966 roku zajmując kolejne stanowiska: St. Inspektor d/s Przygotowania Produkcji, St. Technik d/s BHP i Ppoż. i do chwili obecnej Specjalista d/s BHP i P-poż.

W czasie swojej pracy w/w dał się poznać jako pracownik sumienny, zdyscyplinowany, koleżeński i obowiązkowy w pracy zawodowej i społecznej. Poza pracą zawodową Ob. Banach aktywnie uczestniczy w pracach społecznych rzecz środowiska, pracując przez dwie kadencje jako członek Rady Zakładowej, członek KSR, Komendant Obrony Cywilnej oraz innych Komisji Społecznych w Przedsiębiorstwie.

W miejscu zamieszkania Ob. Banach jest członkiem samorządu mieszkańców oraz aktywnym działaczem TPR, członek zarządu Klubu Oficerów Rezerwy, zasłużony uczestnik Ruchu Oporu - członek zarządu ZBoWiD.

Ponadto od szeregu lat jest stażym prolegentem z ramienia ZBoWiD d/s współpracy z młodzieżą.

W okresie powojennym brał aktywny udział przy zabezpieczaniu lokali w czasie referendum i wyborów do Sejmu i Rad narodowych na terenie woj. gdańskiego.

Za pracę zawodową i społeczną został wyróżniony licznymi dyplomami uznania i nagrodami oraz Medalami: Zasłużony Ziemi Gdańskiej, Miasta Gdańska i Zasłużony Pracownik Gospodarki Komunalnej. Brązową i Srebrną Odznaką Zasłużony Aktywista LOK.

Przewodniczący Rady Zakładowej
Rada Zakładowa

Jan Węgrzicki

POP-PZPR

Janina Piškorska

Z-ca DYREKTORA
d/s Techniczne i Organizacyjne
Dyrektor

inż. Józef Hagnowski

Za zgodność z oryginałem
Janina Piškorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

Ryszard Szwoch

Nieznany zamach na Hitlera.

Mało kto z żyjących dziś Polaków wie, że w drugim roku pkupeccji hitlerowskiej w Polsce na Pomorzu Gdańskim partyzancki oddział dokonał zamachu na życie Hitlera. Po latach rzecz cała poszła w zapomnienie, uczestnicy akcji rozproszyli się po wojnie, niektórzy z nich odeszli na zawsze, dokumenty i fotografie trafiły do archiwów i pokryły się kurzem,

Przygotowanie akcji "Wiener Blut"

Jan Banach - ps. "Lis" - jest dziś inspektorem technicznym w przedsiębiorstwie podległym Ministerstwu Gospodarki Komunalnej w Gdańsku. Średniego wzrostu, o czarnych oczach dodających pociągłej twarzy wyrazu dużej energii. Jego bogate przeżycia wojenne mogłyby konkurować z przygodami telewizyjnego kpt. Klossa.

Jako dowódcę plutonu czołgów walczył we wrześniu 1939 r. pod Chojnicami w grupie operacyjnej "Czersk" armii gen. Grzmota-Skotnickiego "Pomorze". Po bitwie pod Kutnem walczył o Warszawę, później przedostał się do gen. Kleeberga. 5 października 1939 r. po kapitulacji grupy "Polesie" dostał się do niewoli do oflagu w Lambdorf /Łambinowce/. Wraz z grupą śmiałków podchorążych Banach planuje ucieczkę. W ciemnościach styczniowej nocy wykopali nali podkop pod drutami obozu i uciekli. W lutym 1940 r. Jan Banach był już w Warszawie i rekomendowany przez płk. Lenczyńskiego trafił do ZWZ. Skierowano go do służby wywiadowczej ze względu na doskonałą znajomość języka niemieckiego. Początkowo wszystko układało się wspaniale. Banach niepostrzeżenie zdobywał potrzebne wiadomości, dokonywał licznych obserwacji niemieckiego transportu, składał regularne meldunki swemu szefowi - płk. "Rysiovi" /nazwisko i dalsze losy nieznane/ do czasu, aż rozpoznali go na ulicy Marszałkowskiej dawni znajomi z gimnazjum niemieckiego w Chojnicach, SS-mani Grablowski i Franz Szmelter. Musiał opuścić Warszawę, bo tam był już "apalony". Niebawem wyjechał do Gdańska jako przedstawiciel gdańskiej firmy "Dagomia" /fabryka powideł/, będąc w posiadaniu doskonale podrobionych dokumentów. Otrzymał też polecenie zawiązania na Pomorzu siatki wywiadowczej, która zbierałaby dane o rozmieszczeniu jednostek niemieckich na Wybrzeżu, dane o potencjale wojennym i gospodarczym Rzezy, a także o kierunkach wojskowych transportów.

Osiadł się w Gdyni zamieszkując u polskiego piekarza Bronisława Wojewódki. Założył dwa lokale kontaktowe, w Gdańsku i Kościerzynie. Pod koniec 1940r. posiadał już dobrze zorganizowaną siatkę: Robert Szeleziński - "Wilk", Władysław Drapiński - "Sowa", Kazimierz Mardzewicz - "As", Józef Switała - kolejarz i emeryt Antoni Gieraszewski - "Antoś". Łączniczkami z warszawską centralą były: Gabriela Dobrind - "Gabrysia", oraz "Hrabina" i "Natasza" /nazwiska nieustalone/ Z punktu kontaktowego w Warszawie na Kruczej /sklep

p.OLbromskiej/ wszystkie meldunki bezpośrednio trafiały do płk. "Rysia".

Na okres swej wywiadowczej działalności, Banach musiał czynić pozory fanatycznego hitlerowca, by nie zostać zdekonspirowanym. Wówczas też przybrał sobie pseudonim "Lis", bo niczym lis musiał dokazywać niejednokrotnie przykładów przebiegłości i chytrości wobec Niemców.

Pod koniec 1941 roku "Lis" pracuje w gdańskiej filii Grundstiftungsgesellschaft "Ost" - niemieckim urzędzie do spraw terenów wschodnich, na stanowisku inspektora. Dzięki temu mógł podróżować po terenie całego Pomorza, Wyjeżdżał do Berlina, Królowca, Szczecina i każdorazowo najważniejsze meldunki wywiadowcze słał do Centrali w Warszawie. Równocześnie nawiązał kontakt z pomorskim ruchem oporu, poznał Stanisława Lisikowskiego - "Lasa", który później zrealizował plan zamachu na Hitlera.

Na wystawnym przyjęciu w folwarku Krokow /Krokowo/ Jan Banach "Lis" zęgnął stary rok 1941 i witał nowy 1942 jako baron Hans von Beneck. Pod tym fałszywym rytuałem wszedł w krąg elity dystyngowanych i niepoślednich gości z Berlina, których podejmował gospodarz, hrabia von Krokow. Wśród gości znajdowali się dwaj wyżsi oficerowie sztabowi Wehrmachtu - von Bock i von Gruz. Sprytny "baron von Beneck" starał się przypodobać wszystkim, więc wkrótce przepadł im do gustu i zyskał zaufanie oficerów. Nie omieszkali na pożegnanie serdecznie zaprosić go do siebie do Berlina. Byli rozmowni, szczerzy w rozmowach, szczególnie po obfitym poczęstunku i pijatyce. Jeden z nich nawet był na tyle nieostrożny, że objaśnił "Lisowi" szczegóły podróży Hitlera do swej Głównej Kwatery w Kętrzynie, oraz wymienił trasę przejazdu Berlin - Królewiec. Trasa wiodła więc również przez Chojnice i Tczew. Wówczas to w świadomości Jana Banacha "Liss" narodziła się nieuparta myśl, która przerodziła się w plan realny, choć z pewnością trudny. Pozostawało więc zebrać dalsze wiadomości z Berlina, wtajemniczyć dowództwo lokalnych ośrodków partyzanckich i powierzyć leśnym chłopcom wykonanie wyroku na Führerze.

W tajemne plany wmieszane zostają kolejne osoby. Banach postanawia wykorzystać obecność swego znajomego, Józefa Platę, kolejarza w Berlinie. Ten z kolei obiecuje wyciągnąć informacje o przejeździe pociągu Hitlera od swego szefa Alberta Ratzke, który był głównym dyspozytorem stacji Berlin-1. On to wiedział zawsze, kiedy Hitler zamierza korzystać z pociągu specjalnego i jego zawiadamiano na siedem godzin przed terminem o potrzebie podstawienia Führerowi salonki.

Ale tym razem wybór Ratzkego był pomyłką, a powierzenie mu tajemnic planowanej akcji -ogromną nieostrożnością, bowiem Ratzke okazał się zajadłym hitlerowcem, człowiekiem SA i oddanym szpiclem gestapo. Szczęściem wielkie stało się, że dwaj antyfaszyści, niemieccy kolejarze - Georg Schrodder i Fritz Basun w porę ostrzegli Platę przed tą rozmową. Udało się więc ominąć niebezpieczeństwo. W takiej sytuacji powiadomiony o niepowodzeniach Platy w Berlinie Jan Banach wduje się wykorzystać swą wcześniejszą znajomość

11/4

z oficerami von Bockem i von Grazem, co do których miał pewność, że nie należą do oddanych zwolenników Hitlera, a przekonał się o tym na przyjęciu u hrabiego von Krokow. Brak sympatii dla Fuehrera ze strony tych oficerów nie był jeszcze dowodem, że dadzą się nakłonić do zamachu na niego.

"Lis" decyduje się jednak osobiście przekonać się o tym.

Po kilku dniach znajduje się już w Berlinie. Był koniec kwietnia 1942 r. Z dworca berlińskiego "Lis" udaje się do mieszkania swej współpracownicy - "Gerdy", Zofii Schalb, przybranej córki prof. Kurta Hubera.

"Lis" wiele spodziewał się po sporej grupie przyjaciół profesora, znał przekonania polityczne Hubera, antyfaszysty, członka rady antyhitlerowskiej; skiej organizacji "Die Weisse Rose" /z siedzibą w Monachium i oddziałem w Berlinie/ a także lewicowej organizacji "Die Rote Kapelle".

Podjęto szczegółową obserwację oficerów von Bocka i von Graza. Wkrótce "Gerda" zakończyła swoją misję meldunkiem, że można zacząć ryzykowną rozmowę z von Bockiem.

"Lis" przystępuje więc do akcji. Huber zorganizował obstawę złożoną z kilku młodych ludzi, na wszelki wypadek "Lis" trzymał w kieszeni odbezpieczonego "Waltera". Rozmowa z von Bockem nie wymagała jednak użycia broni, a i obstawa była zbyteczna. Von Bock wyraził gotowość zdobycia i przekazania "Lisowi" wiadomości o pociągu specjalnym Hitlera. Dano mu pseudonim "Schultz", by opatrzywszy nim zaszyfrowaną wiadomość przekazał do jednoznacznej kontaktowej skrzynki, której numer telefonu wymienił "Lis" na pożegnanie. "Gerda" miała tę wiadomość podać kolejarzowi Józefowi Placie. Niebawem, 8 czerwca 1942 r. "Gerda" rzeczywiście przejęła oczekiwany meldunek. Brzmiał dosłownie: "Wysłać natychmiast fakturę 09613 - "Schultz". Była godzina 13,20, gdy rozpoczęła go rozszyfrowywać. Już o 14.10 "Gerda" przekazała jego treść Placie: "Ciotka Frieda przyjedzie jutro, wyślijcie konie na stację. Części zamiennych do żniwiarek brak, są do nabycia części zastępcze "Ereatz". Symbol WD - 0906 i GS - 0203 - z pozdrowieniem "Hail Hitler". Walter.

Meldunek zawierał więc konkretne dane nieodzowne dla skutecznego przygotowania zamachu na osobę Fuehrera. W - wtorek, D - Dienstag, G - godzina, S - Stunde - określały dokładny czas przejazdu specjalnego pociągu przez uprzedzone miejsce zamachu: 2,03, zaś cyfry 0906 określały - 9 czerwca.

Od momentu rozszyfrowania meldunku oraz poinformowania o jego treści wszystkich wtajemniczonych akcja weszła w fazę decydujących przygotowań do zamachu na Hitlera. Nadano jej kryptonim "Wiener Blut" - "Wiedeńska krew" przez aluzję do austriackiego pochodzenia Fuehrera.

Z A M A C H N A H I T L E R A

Za dzień wykonania akcji "Wiener Blut" należało powierzyć konspiracyjnej organizacji, która dysponując odpowiednimi oddziałami partyzanckimi byłaby w stanie dokonać planowanego zamachu na Hitlera. Musiała to być taka grupa, której rejon działania był bliski lub identyczny z planowanym mie-

scem zamachu. Jan Banach zwrócił się z pro-pozycją wykonania opracowanej akcji "wiedeńska krew" do znanego sobie od 1941 roku "Lasa" - Stanisława Lesikowskiego. Był oficerem rezerwy, z zawodu optyk, zamieszkiwał wraz z rodziną przed wojną w Kościerzynie. Brał udział w kampanii wrześniowej, potem działalność swą rozwinął w Generalnej Guberni i na Lubelszczyźnie. W 1941 r. wrócił do Kościerzyny by zająć się pracą początkowo pokojowego malarza, później kreślarza na odcinku drogowym stacji Kościerzyna. Bliski kontakt z planami budowy torów stacji kolejowych wykorzystywał na potrzeby ruchu oporu, a związany był z nim od czasu pobytu na Lubelszczyźnie /ZWZ/. W tym zaś okresie czynnie działał w szeregach konspiracyjnego "Gryfa Pomorskiego".

W dniu 1 lub 2 czerwca 1942 r. Stanisław Lesikowski - "Las" odwiedził odbywającego służbę Alojzego Jędrzejewskiego - "Jawor", nastawniczego na stacji Bąk pod Kościerzyną. Oświadczył mu wówczas, gdy odeszli na bok:

- Słuchaj, wkrótce z Berlina do Prus Wschodnich, przez Chojnice i Tczew, przejedzie pociąg specjalny z Hitlerem. Musimy go unieszkodliwić.

"Las" powierzył "Jaworowi", wybór miejsca, gdzie najdogodniej będzie umieścić oddział partyzancki, wykonać wszelkie konieczne przygotowania i dokonać zamachu. Dodał też, że akcja rozegrać się powinna na czterdziestym i czterdziątym kilometrze za Tczewem, w kierunku na Chojnice.

"Jawor" uwinął się szybko ze znalezieniem odpowiedniego miejsca, w którym miał zgnać Hitler. O wyborze miejsca zdecydowała duża bliskość lasu, który gwarantował bezpieczną osłonę w czasie akcji i możliwość skutecznej ucieczki w jego gąszczu na wypadek pościgu. O swym wyborze "Jawor" zameldował niezwłocznie "Lesowi", który bezpośrednio kierował operacyjną stroną zamachu na Hitlera.

Wykonawcą zamachu miał zostać partyzancki oddział "Szyszki" dowodzony przez Jana Szalewskiego - "Sobola". Nie bez powodu tak ważną i zaszczytną rolę powierzono oddziałowi kapitana Szalewskiego, był bowiem znany z brawurowych i odważnych akcji w Borach Tucholskich. Oddział "Szyszki" otrzymał zadanie osłaniania saperów, rozkręcających szyny i zabezpieczając odwrót. Każdy etap akcji "Las" dokładnie ustalił z "Sobolem". Tak więc wszystko zostało przygotowane w porę i oczekiwano tylko momentu, gdy Centrala berlińska poda dokładnie dane o zamachu.

Dnia 3 czerwca 1942 r. w południe rozszyfrowano meldunek "Schultza" i już wieczorem tego dnia ukrytą treść hasła znano w oddziale "Szyszki". Na stacji kolejowej Ryżel, odległej o 15 km od Chojnic pełnił służbę kolejarz Jan Burendt, gdy niespodziewanie odezwał się telefon. Z Berlina informowano - "Ciotka Frieda przyjedzie jutro"....

Traf chciał, że Burendt nie był wtajemniczony w akcję "Wiener Blut", nie wiedział, kto tę wiadomość przekazuje, a co najważniejsze, co oznaczała ta słowa. Ale zdawał sobie jednocześnie sprawę, że mogą mieć istotne znaczenie.

Bezwzględnie połączył się telefonicznie z Kościerzyną i powtórzył hasło kolejarzowi Niklasowi. Ten wiedział komu ma przekazać sygnał do zamachu. Odebrawszy wiadomość "Las" zarządził zbiórkę uczestników akcji. Na miejsce zbiórki wybrano leśne tereny odległe o dwa kilometry na zachód od wsi Komarzyńny. Po zapadnięciu nocy stawili się tam "Las", "Jawor", bracia Zacheusz i Hieronim Szymański, Jan Saldata, i Stanisław Miszker. Tam otrzymali broń, przebrali się w mundury Wehrmachtu lub SS. Na wypadek wpadki każdy z nich wyuczył się fikcyjnych danych personalnych. "Jawor" przyniósł z sobą wykradzone pod niewagę kolejarzy niemieckich klucze francuskie, łomy, narzędzia do rozkręcania szyn, połowy aparat telefoniczny i słupełazy. Cały teren zbiórki otoczony był przez żołnierzy SA, w takie bowiem mundury "Sobol" przebrał swój oddział.

O godzinie drugiej trzydzięci gotowi do akcji partyzanci ulekowali się na miejscu działania. Tor biegł tu po nasypie, z lewej strony, około dwieście metrów ~~na~~ od niego czerniał las, dalej spokojnym snem spała miejscowość Strychowo. z oddali słychać było nadjeżdżający pociąg. Ukryli się szybko. w zarośla, by przepuścić pociąg towarowy, pozostając niezauważeni. Niebawem zaczęło się rozwidniać.

Pięciu mężczyzn: "Jawor", Miszker, Saldat i Szymański, weszło na nasyp i zajęło się luzowaniem śrub spajających szyny. Nie rozkręcano ich całkowicie, bo należało przepuścić lokomotywę, poprzedzającą pociąg specjalny i dopiero po jej przejeździe dokończyć pracę. Tak też się stało. Około czwartej nad ranem przez tory przetoczyła się lokomotywa, pchając przed sobą pojedynczy wagon. W taki sposób sprawdzano bezpieczeństwo przejazdu salonki Hitlera.

Natychmiast po przejeździe lokomotywy zamachowcy wspięli się ponownie na nasyp, by do reszty rozkręcić śruby. Łomami poluzowali podkłady i zepchnęli szyny na bok. W momencie, gdy czterej partyzanci przygotowywali miejsce zamachu, "Jawor" z polecenia "Lasa" udał się do pobliskiej leśniczówki Cisy wraz z jednym z żołnierzy "Sobola" i tam włączywszy się do linii telefonicznej podsłuchiwał, czy Niemcy nie podejrzewali ewentualnego niebezpieczeństwa dla przejazdu Fuehrera.

Tamczasem na wyznaczonym miejscu kolejowego toru rozegrała się najważniejsza część akcji "Wiener Blut" Pędzący pociąg specjalny toczył się z impetem po szynach, gdy nagle rozległ się głuchy huk, znsk, że koła trefiły na podłożoną minę. Równocześnie trysnął w górę słup dymu, echo stokrotnie poniosło i odbiło złowrogi łoskot wyskakujących z szyn i walących się na siebie wagonów. Po krótkiej chwili zapanowała na torze martwa cisza, lecz już przerwały ją szmatyczne przyki wyskakujących z rozbitych wagonów przerażonych i rennych hitlerowców.

Teraz zaczęła się druga część udanej akcji. Zagrały serie z broni maszynowej, rozrywać się poczęły pociski i granaty. To ukryci w okolicznych krzewac

wach żołnierze "Sobola" skoncentrowanym ogniem razili ratujących się niedobitków. W kilka minut później partyzanci niepostrzeżenie wycofali się do swych ukrytych w odległych rejonach lasu kryjówek. Akcja powiodła się znakomicie. "Las" i "Sobol" przeżywali niebywałe szczęście, strat w oddziale nie było, cieszą się powszechnie: - "Nikt nie uszedł z życiem, Hitlera diabli wzięli!".

W kilka godzin po zamachu Niemcy rozpoczęli masowe aresztowania Polaków z pobliskich miejscowości. Wyznaczono także olbrzymią nagrodę w wysokości 250 tysięcy marek za informacje o sprawcach wysadzenia pociągu. Ale i za taką cenę nikt nie zdradził żadnego z uczestników. Okazało się, że "Udana akcja zamachowców przyniosła ogromne straty niemieckie. Wskoczyło z szyn kilkanaście wagonów wiozących oddział doborowej gwardii Hitlera "Leib-Standarde SS Adolf Hitler", broń i amunicję. W akcji kilka wagonów zostało doszczętnie zniszczonych. Zginęło blisko trzystu żołnierzy niemieckich, wśród nich oficerowie i generałowie. Nie uratował się nikt. Tych, którzy ocalili w katastrofie, dosięgły kule karabinów maszynowych "Sobola". Jak sądzili partyzanci zginął również sam Hitler.

Prawda była jednak inna. Adolf Hitler wtedy uratował swoje życie. Nie było go bowiem w pociągu, na który urządzono zamach. Partyzanci nie mogli jednak tego wiedzieć, bo nieoczekiwanie zmienił trasę przejazdu. Wysiadł wraz ze swą żoną na stacji Chojnice, a więc na 60 km od miejsca zamachu.

Szczupła jest garstka ludzi, którzy żyją i pamiętają tamte czasy. Z dawnych partyzanckich oddziałów pozostali nieliczni. Jan Szalewski - "Sobol", obecnie doktor historii mieszka w Starogardzie Gd., "Lis" - Jan Banach żyje i pracuje w Gdańsku, "Jawor" - Alojzy Jędrzejewski jest naczelnikiem stacji Wielki Kack pod Gdynią. Tragiczny los spotkał Stanisława Lesikowskiego - "Lasa". Hitlerowcy aresztowali go w 1943 r. i po trzymiesięcznym śledztwie w gdańskim gestapo został oślepiony, następnie w 1944 r. wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Stutthofie i tam powieszono. Podobny los spotkał uczestnika zamachu na Hitlera, Maksymiliana Drobińskiego. W 1942 r. zdezerterował z Wehrmachtu i udał się do oddziału "Sobola". Ujęty przez hitlerowców w Borach Tucholskich w 1944 r. został przewieziony do Gdańska i stracony na szubienicy 25.8.1944 r. Brać Szymański, Saldet i Miazker zginęli w 1943 r. w Borach Tucholskich, otoczeni przez Niemców. Prof. Kurt Huber z Berlina został aresztowany i skazany na śmierć 1943 r. Antoni Gierszewski z siatki wywiadowczej "Lis" zmarł w roku ubiegłym. Zmarł też kolejarz z Kościerzyny, Niklas. Bez wieści zginął Jan Burendt. Co stało się z von Bockim, Georgiem Szrodlerem i Fritzem Basunem - nie wiadomo.

Czy więc historia nieznanego zamachu na Hitlera ma zostać całkowicie zapomniana wraz z odejściem ostatnich, którzy byli jej uczestnikami?

P. Banach



W podwie-
1941 r. pozby-
liśmy się już
w zasadzie przy
gnębającego
wrażenia, że
brak nam dość
władzenia w
pracy wywia-
dowej. Po-
czątkowo każda
odprawa w FE-
Li rozpoczyna-
ła się od wy-
stąpienia, że cen-
trala powinna
nas wspierać
skowych wywiad-
jednak tylko o tym marzyć... W każ-
dym razie świadomość, że jesteśmy a-
matorami w wywiadzie skutecznie pa-
ralizowała nasze poczynania. Po-
czątkowo nawet tak mało skompli-
kowane zadanie, jak obserwacja
transportów wojskowych, sprawiało
nam sporo kłopotu. Zwykle janie,
jak to się mówi, nerwy odmawiały
nam posłuszeństwa. Taki stan du-
cha nie był dobrą prognozą na przy-
szłość. Właśnie brak doświadczenia
spowodował, że kiedyś o mały włos
nie wystrzelilibyśmy się podczas nie-
udolnie zorganizowanego spotkania z
kolegami z konspiracji.

Ale stan ten powoli ulegał zmia-
nie na lepsze i, jak pamiętam, chy-
ba ustąpił już zupełnie w połowie
czterdziestego pierwszego roku. Nic
dziwnego, bowiem nabieraliśmy ru-
dyny, a kilka udanych akcji dość
mocno podreperowało morale. Posta-
nowiliśmy rozszerzyć teren naszego
działania.

Nieznani bojownicy cichego frontu (3) II/8

Automobilem w nieznane

Dzisiaj — zgodnie z zapowiedzią — rozpoczynamy druk wspomnień Jana Banacha — „Lisa”, byłego szefa komórki wywiadowczej Armii Krajowej na okręg Pomorza Gdańskiego. Jak się okaże „Lis” operował nie tylko na Wybrzeżu...

Tym sposobem, latem czterdzie-
stego pierwszego, już po napaści
Hitlera na Związek Radziecki, jedna
z odpraw poświęcona była właśnie
temu zagadnieniu.

Odprawa, na którą przybyli wszy-
scy najbliżsi współpracownicy pa-
szej komórki odbyła się już trady-
cyjnie w domu Brunona Wojewód-
ki w Gdyni przy ul. Starowiejskiej
24.

Zadecydowaliśmy, że należy przed-
sięwziąć kilkudniową podróż, mają-
cą na celu przeprowadzenie pierw-
szego poważniejszego rozpoznania
terenów leżących między Gdańskiem
a Szczecinem. Aktyw postanowił, że
najlepiej będzie, jeśli pojadą dwie
lub trzy osoby. Ostatecznie wybra-
no Roberta Szelezińskiego („Wilka”),
oficera rezerwy, z zawodu nauczy-
ciela oraz „Lisę”, to znaczy mnie.
Potem zdecydowano, że dodatkowo
pojadzie z nami szef sztabu Samo-
dzielnej Grupy Operacyjnej „Odra”
— „Bosman” ze Szczecinka. Nawia-
sem mówiąc z „Bosmanem” miałem
już wcześniej wyruszyć na podobny
rekonesans, ale z jakichś powodów,

już nie pamiętam z jakich, wyjazd
nie doszedł do skutku.

Do tej, postanowionej przez aktyw,
podróży przygotowałem się nader sia-
ramale. Dozredek do wniosku, że
najwięcej zobaczymy podróżując sa-
mochoodem. W tym celu podszycowa
łem służbowy wóz marki „Adler”.
Poza tym przygotowałem odpowied-
nie dokumenty — kartę drogową,
delegację i tym podobne.

Najpierw pojechałem do Koście-
rzyny, skąd zabrałem „Wilka”. Po-
tem, już wspólnie, jechaliśmy wzdłuż
poligonu twierdzonego 44, przez Choj-
nicę do Szczecinka.

W Szczecinku, miejscu pracy i za-
mieszkania „Bosmana”, pierwsza nie
powodzenie. Oto szef sztabu „Odry”
nie mógł z nami pojechać, gdyż nie
pozwolił mu na to obowiązek w
pracy. Jednak „Bosman” wyposażył
nas w bańki, wskazówki i swoje,
bezcenne, pieczolowicie zebrane wia-
domości. Tak uzbrojeni ruszyliśmy
w dalszą drogę.

Nieprzyjemna przygoda spotkała
nas w Kaliszu Pomorskim. Począt-
kowo nerwy mieliśmy napięte, bacz wości Schwedt skreśliliśmy w kierunku

nie zerkaliśmy na pobocza szosy.
Później rozmawialiśmy i to na te-
maty dosyć obojętne. Nawet zaczy-
naliśmy robić się trochę sennie w sa-
mochodzie.

I nagle — wojskowy patrol kon-
trolli drogowej! Zahamowaliśmy z
wielką wprawą, spokojnie, ale duże
mieliśmy na ramieniu. Bo tak jest:
człowiek wie, że wszystko jest po-
zapinane na ostatni guzik, doku-
menty w porządku, ale doświadcze-
nie uczy, że zawsze może wy-
skoczyć coś, czego nie można było
przewidzieć.

Skończyło się jednak szczęśliwie.
Sprawdzono dokumenty, skontrolo-
wano wóz i dano znak, że możemy
odjechać. No, aleśmy dodali gazu!
Przygoda, jednak nadspodziewanie
szybko uciekała nam z pamiątki...

Noc spędziliśmy w Chojnie, u le-
karza Gustawa W., który był kole-
gą dr Zawadzkiego z „Gryfa Po-
morskiego”. Dr W. podzielił się z
nami swoimi informacjami na tema-
ty nas interesujące.

Wyjechaliśmy z Chojny o świcie,
z nową koncepcją trasy. W miejscu

ku Prenzlau. Odcinek między tym
miasteczkiem a Pasewalkiem wydał
nam się interesujący. Około platej
rano spotkaliśmy maszerujące ko-
lumny robotników. Wiele daliśmy
za informację dokąd i do jakiej
pracy maszerowali robotnicy... Sko-
jarzyliśmy jednak sobie przekazy dr
W., który opowiadał o zakładach
zbrojeniowych, rzekomo mających
się w pobliżu znajdować z... odzyska-
robotników. Miała wykład, który w
zasadzie nie pozostawiał wątpliwo-
ści, że właściciele pracują w prze-
myśle stalowym.

Ze coś niezwykle ważnego musi
znajdować się w pobliżu, upewnili
nas znaki drogowe zabraniające po-
stoju, zarówno samochodom, jak i
ludziom.

„Wilki” zwolnił szybkość, ale nie
dostrzegliśmy niczego. Pojechaliśmy
więcej dalej, do Pasewalku.

Na śniadanie zatrzymaliśmy się w
niewielkiej gospodzie. Gospodni
pitrasila nam posilek, my wyszli-
śmy na podwórze niby to obejrzeć
stan techniczny naszego samochodu.
Zaś wszystko po to, aby porozma-
wiać z młodym człowiekiem, które-
go dostrzegliśmy przez okno. Jak się
zorientowaliśmy, człowiek ów prac
teresał nas dlatego, że miał na
kłapie literę „P”.

„Polaki” — zabiły nam serca. Po-
stanowiliśmy go wypiąć. Ale na
skutek wlegodziennego nawiąku,
przemówiłem doń po niemiecku.
Młody człowiek odpowiadał lekko,
jakby spodziewał się za chwilę naj-
gorszego.
(c. d. n.)

JAN BANACH

II/8



Portrety Jan Banach (A. H.)

Nieznani bojownicy cichego frontu (1) 1/19

Przedstawiamy: Jan Banach - „Lis”

Oczywiście dziennikarze naszej ga zbrojnej z zafascynacją i zafascynacją (i czynią to nadal) by bardzo duże. To też kiedy grupa starania mające na celu wyjaśnienie oficerów zaplanowała ucieczkę, bez kartujących nas zagadek. Nie wzy- wahania przyłączył się do nich. W stkie jednak wysiłki przynosiła na- w styczniu 1940 r. podkop był gotów tychmiastowy, pozytywny rezultat. i grupa uciekała.

Wszakże jeden z naszych tropów nadspodziewanie nam zawoconwał. Oto udało się nam nawiązać kontakt przez pułkowników Koczwarę i Lesz z JANEM BANACHEM, mieszkań- cem Sopotu. Czy Jan Banach po- trafi rozwiązać kilka tajemnic okre- su wojny?

Kim pan jest, panie Banach?

Syn powstańca wielkopolskiego; urodził się w Chojnicach. Miał lat dziesięć gdy wstąpił do ZHP; dołu- żył się w nim harcerza orlego. W rodzinnej miejscowości przebywał polskiego wywiadu na Pomorzu Za- chodnim podczas minionej wojny.

Wspomniane publikacje zezwoliły na rekonstrukcję wydarzeń mało do- tud badanych lub zgola wcale. Wre- szcie nasz cykl spowodował czytel- niki; dzielił się wspomnieniami, relacjonowali przeżycia w przedmio- cie żywo nas wszystkich obchodzi- cym. Powstała jednak sytuacja pa- radoksalna: im więcej udawano się nara zromaszcie masteriatu, tym wię- cej rodzilo się nowych pytań... Za- chcieliśmy sobie zdawać sprawę, że nie na wszystkie pytania odpowiedź nie na wszystkie pytania odpowiedź nie na wszystkie pytania odpowiedź nie na wszystkie pytania odpowiedź...

W końcu 1946 roku Jan Banach zameldował centrali, że dysponuje niewielką, ale dobrze zorganizowaną siatką wywiadowczą. Mieszkał teraz w GDYNI, przy ulicy STAROWIEJ- SKIEJ 24, w mieszkaniu plekarza BRUNONA WOJEWÓDKI. Później lokal ten stał się konspiracyjnym miejscem odpraw i otrzymał krypto- nim FELA. Z czasem FELA narwa- niemy wysiali go do odlagi w (obecnie Łambinowiec) Mł Komendzie Głównej Armii Krajowej. Wykorzystując biegłą znajomość je- cież z rodziny, gdzie tradycje walki z ka- wozarów, zasławił sobie przez

Arbeitsamt pracę w gdyńskiej filii jednak to nastąpił chętelniejszy za- prezentować jedną z najbardziej bra — OST czyli niemieckiej firmy do udział w kradzieży tajemnic bazy V, I, V, w Peenemünde.

Inspektor, sprawowana w tym urzę dzie, pozwalała „Lisowi” na sporą samodzielność i swobodę ruchów. A co najważniejsze zabezpieczała nie do zakwestionowania dokumenty.

Pierwsze kroki

W ten sposób Jan Banach stał się szefem komórki wywiadowczej Armii Krajowej na okrug Pomorza Gdańskiego. Bezpośrednimi współpracownikami siatki byli: ROBERT SZE LEZINSKI („WILK”), kpt. STANI- SŁAW LESIKOWSKI („LAS”), JAN SZALEWSKI („SOBÓL”), WLADY- ZIMIERZ MARCHEWICZ („AS”), JOZEF SWITALA (KOLEJARZ), eme- ryt ANTONI GIERSEWSKI („AN- TOS”), ppor. JOZEF GRZONA („LES NY”) oraz łączniczki i kilka osób (dodać, że FELA była bodaj jedyną siatką wywiadowczą na Pomorzu Za- chodnim, która nie przekazała „wspy” i prawie nie naruszona działała do końca wojny.

Tyle tytułem wyjaśnienia kim był w czasie wojny Jan Banach — „Lis”. Niebawem rozpoczniemy druk jego wspomnień, dotyczących działalności wywiadowczej za terenu obecnego województwa szczecińskiego. Zanajm

PIOTR ZIELINSKI

1=10

Z nieznanych kart ruchu oporu na Pomorzu

Jak wykryto pierwszą bazę V-1?

Najbardziej znane są powszechnie za-
sługi Polaków
w wykrywaniu
poligonów do-
świadczalnych i
udaremnianiu użycia „cu-
downej broni” — V-1, V-2
i V-3 — która miała prze-
walczyć losy II wojny świa-
towej na korzyść hitlerow-
skich Niemiec. Na ten te-
mat ukazało się już wiele
publikacji, a w Anglii nakre-
siono nawet film o bohater-
stwie Polaków działających
w ruchu oporu w okupowa-
nym przez Hitlera kraju, w
którym przejęto jeden z po-
cisków V-2 i przesłano go
do Londynu. Mimo to do-
tychczas nie są szerzej zna-
ne szczegóły związane z wy-
kryciem pierwszej tajnej ba-
zy latających pocisków,
zbudowanej na wyspie Uz-
nam niedaleko Świnoujścia,
podobnie jak i fakt, iż czy-
nu tego dokonała działająca
na Wybrzeżu wywiadowcza
komórka AK, która swój
punkt kontaktowy posiada-
ła w Gdyni przy ul. Staro-
wiewskiej 24.

Był upalny czerwcowy dzień
1942 roku. Do Gdańska przyje-
źdź wzięły nowe transporty
hitlerowskich wojsk udających
się na wschodni front. Propa-
ganda goebbelsowska robiła swo-
je: niemiecki żołnierz na ogół
wierzył w wizję łatwego i szyb-
kiego zwycięstwa. Toteż pod-
czas postoju transportów uda-
jących się na wschód w Gdań-
sku w restauracjach było tłocz-
no i wesoło. Hitlerowcy opija-
li się — jak sądzili — zwycię-
stwo.

W pewnej restauracji, wypeł-
nionej żołnierzami, przy stoli-
ku siedział cywil niskiego wzro-
tu, o spokojnym spojrzeniu
i obojętnym wyrazie twarzy.
Nie okazał zaniepokojenia, gdy
odszedł do niego podchmielony
żołnierz. Zagadnięty, odpo-
wiedział swobodnie po niemiec-
ku i zaprosił żołnierza do sto-
lika dodając, że również i on
idzie na front.

W miarę wypijanych kielisz-
ków rozmowa między obu mę-
zycznymi stawała się coraz ser-
eczniejsza. Żołnierz dowodził,
że o zwycięstwie Hitlera zade-
cyduje przede wszystkim Wun-
derwaffe — cudowna broń. Gdy
wywiał twierdził, iż decydujący
wpływ na zwycięstwo III Rze-
zy jego genia!na strategia, żoł-

nier zachnął się mówiąc, że
on, wojskowy, wie lepiej co za-
decyduje o zwycięstwie, gdyż
był w pobliżu miejsca, gdzie
przygotowuje się owa „cudowa
na broń”.

Słowa te — w kontekście
wcześniej uzyskanej infor-
macji, że poprzednio żoł-
nierz ten stacjonował w
garnizonie na wyspie Uznam
— były dostatecznie wymo-
wne dla... szefa komórki
wywiadowczej AK na Wy-
brzeżu. Bowiem owym cy-
wilem, który wdał się w
rozmowę z żołnierzem, był
właśnie szef tej komórki —
Jan Banach. Do wybuchu
wojny mieszkał on w Choj-
nicach. W czasie kampanii
wrześniowej dowodził plut-
tonem czołgów i samocho-
dów pancernych. Po kapitu-
lacji Polski zostaje osadzony
w obozie w Lamsdorf (dzi-
siejšie Łambinowice w
woj. opolskim), skąd ucieka
i przedostaje się do Warsza-
wy. Wstępuje tutaj do
Związku Walki Zbrojnej
(późniejsza AK). A ponie-
waż dobrze zna język nie-
miecki, zostaje skierowany
do służby wywiadowczej,
z zadaniem zorganizowania
odpowiedniej komórki na
Wybrzeżu.

Kilka dni po rozmowie
Banacha z niemieckim żoł-
nierzem Komenda Główna
AK otrzymała od „majora
Lisa” (taki pseudonim miał
Banach w KG AK, nato-
miast na Wybrzeżu wystę-
pował jako „Czarny”) mel-
dunek, w którym szef ko-
mórki z gdańskiego Wybrze-

J. Królikowski

ża donosił, że prawdopodob-
nie na wyspie Uznam znaj-
duje się ważna baza wojs-
kowa, gdzie przeprowadza
się jakieś doświadczenia.

Ale jakie — to trzeba by-
ło dopiero ustalić, spraw-
dzić na miejscu.

— Zaopatrzone w odpo-
wiednie dokumenty, latem
1942 roku udałem się w re-
jon Szczecina — wspomina
Jan Banach. Na wschodnim
brzegu wyspy Uznam od-
wiedziłem kilka miejscowo-
ści wczasowych i udało mi
się zdobyć informacje o po-
ligonie w miejscowości
Peenemünde. Dowiedziałem
się, że poligon ten zbudowa-
no przed paroma laty dla
realizacji przez Luftwaffe
projektu bezpilotowego sa-
molotu — latającej bomby
(V-1) oraz dalekosiężnej ra-
kiety konstrukcji Wernera
von Brauna (V-2) i że przy
pracach zatrudnionych jest
tu wielu specjalistów. Nato-
miast w pobliżu poligonu
jest skoncentrowana silna
artyleria przeciwlotnicza oraz
znajduje się obóz koncentra-
cyjny Karlshagen, zaś wszę-
dzie kręci się bardzo wielu
SS-manów i pracowników
służby wywiadowczej.

Rozpytując o możliwości
zakwaterowania się na kilka
dni, dowiedziałem się od Po-
laków przymusowo zatrud-
nionych w domach wczaso-
wych, że w jednym z nich,

należącym do jakiegoś fa-
szystowskiego dygnitarza,
pracuje Polka z Bydgoszczy
imieniem Erika, która może
mi pomóc. Idąc do wskaza-
nego domku nie przypusz-
czałem, że poznam tam ko-
bietę, która odda mi tak
wielkie usługi w zdobyciu
potrzebnych wiadomości.

Pierwszy kilkudniowy pobyt
„Lisa” na wyspie okazał się
owocny. Udało mu się bowiem
nie tylko wzbudzić zaufanie
Eriki O., ale także pozyskać ją
do współpracy. M. in. dzięki jej
pomocy „Lisa” ustalił, że jest
możliwość dostania się na teren
bazy przez podmiannę pracowni-
ka jednej z prywatnych firm
zatrudniających Polaków. Ale
do tego potrzebna była zgoda
majstra, kierującego robotami
wykonywanymi na terenie ha-
zy. Przy pomocy Eriki O. do-
chodzi do spotkania „Lisa”
z Zakrzewskim, z pochodzenia
Polakiem, który zatrudniony
był jako majster w firmie wy-
konującej różne roboty na te-
renie bazy w Peenemünde. I on
został przez szefa komórki wy-
wiadowczej zwerbowany do
współpracy i przyrzeka, że
wprowadzi „Lisa” na zbiorową
przepustkę.

Po powrocie do Gdyni w pie-
karni Bronisława WOJEWÓDZI

przy ul. Starowiejskiej 24, „Lisa”
opracował kolejny meldunek do
Komendy Głównej AK. Wkrót-
ce z Warszawy przyjeżdża ku-
rier z poleceniem utrzymywa-
nia kontaktu z Eriką O. i opraco-
wania planu rozpoznania ba-
zy w Peenemünde, o istnieniu
której KG AK powiadomiła
Londyn.

Pod koniec 1942 roku „Lisa”
ponownie jedzie na wyspę,
gdzie spotyka się z Eriką O.
i z majstrem Zakrzewskim. Kie-
rowana przez niego brygada ma
bowiem wkrótce wymienić in-
stalacje w budynkach admini-
stracyjnych na terenie bazy
oraz sprawdzać instalacje od-
gromowe na dachach. Okolicz-
nością sprzyjającą jest fakt, że
właściciel firmy odszedł już na
front, a do brygady ma być
skierowanych kilku nowych
pracowników.

— W oparciu o te infor-
macje opracowałem szcze-
gółowy plan działania i prze-
dłożyłem go KG AK —
wspomina Jan Banach. —
Projekt mój został zaakcepto-
wany i w połowie marca
1943 r. do Gdyni przyjecha-
ło trzech wysłanników Kom-
endy Głównej. Jeden z
nich pozostał w naszym
lokalu przy ul. Starowiej-
skiej, a pozostali dwaj, kap.
Jerzy Chmielewski i inż. An-
toni Kocjan, specjalista z
zakresu lotnictwa, wraz z
mną udali się na wyspę Uz-
nam. Po przybyciu do letni-
skowej miejscowości Zinno-
witz-Bad zatrzymaliśmy się
u Eriki, uzgadniając, że Ko-
cjan pozostanie na kwatery,
a my z Chmielewskim zosta-
niemy włączeni do brygady
Zakrzewskiego, jako nowi
pracownicy. Na podstawie
wcześniej zatwierdzonej
przez gestapo zbiorowej prze-
pustki, zostałem Pawłem
Müllerem, a Chmielewski —
Janem (lub Józefem — imie-
nia dokładnie już nie pa-
miętam) Poznańskim. Znal-
siemy datę i miejsce urodzenia
naszych sobowtórów oraz in-
ne dane personalne, aby bez
wahania odpowiedzieć, gdy-
by wartownik zapytał nas o
nie. Ubrani w robocze dre-
lichy zostaliśmy przez Za-
krzewskiego włączeni do 6-
osobowej brygady Polaków.

Gdy przechodziliśmy przez wartownię, strażnicy sprawdzili przepustki, wycytując nasze nazwiska, popatrzyli na nas chwilę i kazali iść do roboty. W towarzystwie wartownika, który od tej chwili nie odstępował nas ani na krok, wchodziliśmy kolejno na dachy jedno- i dwupiętrowych budynków, gdzie sprawdzaliśmy instalację odgromową. W ten sposób mieliśmy dobre punkty obserwacyjne. Teraz trzeba było jak najdokładniej zapamiętać położenie każdego z dostrzeżonych obiektów bazy, wraz z torami kolejowymi, które w pewnym momencie ginęły pod zamaskowanymi wzniesieniami. Oznaczało to, że pod ziemią znajdują się jakieś ważne obiekty systemu rakietowego, tym bardziej, że na torach stały ruchome wyrzutnie. Nie posiadaliśmy oczywiście aparatu fotograficznego, ani też nie sporządzaliśmy żadnych notatek. Wszystko trzeba było utrwać sobie w pamięci, aby wieczorem, po powrocie do kwatery zrobić odpowiedni szkic.

Następnego dnia podczas naszej pracy na terenie bazy konfrontowaliśmy szkic z rozmieszczeniem obiektów w terenie, starając się zapamiętać nowe elementy. Trzeciego dnia zamiast Chmielewskiego do pracy poszedł ze mną Kocjan, sprawdzając dokładność naszych spostrzeżeń i naniósł na papier informacje.

Po trzech dniach takiej pracy ułotniliśmy się, powracając do Gdyni, do „Feli”. Takim bowiem kryptonimem nazwaliśmy piekarnię przy ul. Starowiejskiej 24. Tu opracowaliśmy szczegółowy plan orientacyjny bazy w Peenemünde, gdzie przeprowadzano wówczas doświadczenia z latającą bombą V-1. Bezpośrednio do hal produkcyjnych i na poligon nie było możliwości dotarcia. Jednak nasz szkic bazy był dość szczegółowy. Po jego sporządzeniu Kocjan natychmiast pojechał z nim do Warszawy i przekazał go KG AK, a ta dostarczyła go Anglikom.

Należało teraz oczekiwać, że uzyskane od polskiego ruchu oporu rewelacyjne informacje wywiadowcze alianci natychmiast wykorzystają. Tymczasem mijały dni i tygodnie, a wokół bazy w Peenemünde panowały spokój i eiza. Tylko co jakiś czas przerywała je eksplozja kolejnych doświadczeń z bronią, z którą Hitler wiązał tak wielkie nadzieje.

„Lis” i jego najbliżsi współpracownicy wiedzieli,

że Komenda Główna AK odnosi się z dużym sceptycyzmem do przekazanych materiałów o bazie w Peenemünde. W związku z tym w czerwcu 1943 roku „Lis” ponownie — tym razem określną drogą — udaje się na wyspę do miejscowości Kröslin, w odwiedziny do innej z poznanych Polek, wywiezionej tam na przymusowe roboty. Po ogłoszonym



Pilot z polskiego dywizjonu walczącego w Anglii po restrzeżeniu latającej bomby nanosi odpowiedni znak na kadłubie swojej maszyny.



Pocisk V-1, który spadając nie eksplodował. Oto jego dane: długość 7,8 m, rozpiętość skrzydeł 5,82 m, silnik odrzutowy (umieszczony w ogonie pocisku) pracował na niskooktanowej benzynie, waga ładunku wybuchowego, umieszczonego w głowicy — 942 kg, zasięg 250—350 km, szybkość lotu — 800—700 km/godz. (Zdjęcia z archiwum Zarz. Okręgu ZBoWiD w Gdańsku).

tonacji chce zorientować się o natężeniu przeprowadzanych prób. Po powrocie do Gdyni znów sporządza meldunek i przez łączniczkę „Zosię” wysyła go do KG AK, informując, że ilość przeprowadzonych na poligonie prób zwiększyła się, a w wielu miejscowościach na wyspie poważnie wzmocniono obronę przeciwlotniczą.

Wkrótce do Gdyni przyjeżdża z Warszawy kurier, informując „Lis”, że Londyn nie bardzo wierzy w prawdziwość materiałów przekazanych przez wywiad polskiego ruchu oporu i prosi o ponowne przedarcie się do Peenemünde w celu potwierdzenia sporządzonych szkiców.

— Powtórzenie całej akcji było zbyt ryzykowne — mówi b. szef komórki wywiadowczej na Wybrzeżu. — Nie wierzyłem, że wchodząc po raz drugi do tego gniazda hitlerowców, uzbrojonych po zęby, uda mi się wyjść cało. Byłem ponadto przekonany, że nie będzie można ustalić nic więcej ponad to, co rozpoznaliśmy za pierwszym razem. Nie zgodziłem się więc na ponowny wyjazd do Peenemünde. W związku z tym Anglicy zdecydowali się zrobić zdjęcia lotnicze wyspy. Fotografie potwierdziły jednak przekazane przez nas informacje.

Wreszcie latem 1943 roku nadeszła chwila, której od kilku miesięcy z niecierpliwością oczekiwali wywiadowcy z AK. Nocą, w połowie sierpnia, na wyspę przedarła się eskadra alianckich samolotów i na bazę w Peenemünde spadł grad bomb. Zniszczeniu lub poważnemu uszkodzeniu uległa większość obiektów i urządzeń. Jedną z bomb, przebijając podziemny magazyn broni, spowodowała ogromne zniszczenia. Zginęło wówczas ok. tysiąca osób zatrudnionych w bazie, w tym wielu specjalistów.

Po tym nalocie, który całkowicie zaskoczył hitlerow-

ską obronę przeciwlotniczą na wyspie Uznam, badania nad „cudowną bronią” zostały poważnie zahamowane. Nowy poligon dla „Wunderwaffe” Hitler postanowił zbudować na południu — w górach Badenii, a drugi — na terenach polskich koło Rzeszowa. Ale i poligonem koło Rzeszowa zajął się wywiad AK (komórka w Sarnakach), dostarczając alian-

tom odpowiednie wiadomości oraz jeden z przejętych pocisków V-2. Umożliwiło to Anglii zorganizowanie ochrony przed tą bronią, przy pomocy której Hitler dokonywał groźnych ataków na Londyn.

Natomiast grupa wywiadowcza „Lisa”, tropiąc budowane przez Hitlera na gdańskim Wybrzeżu wyrzutnie V-2, wykryła je w Rąbkach koło Leby i w Borach Tucholskich. Na wyrzutni w Borach Tucholskich pierwszych prób hitlerowcy dokonali już w kwietniu — maju 1944 roku. We wrześniu tegoż roku, po wylądowaniu grupy spadochronowej „Wolga”, dowodzonej przez Jana Miętkiego (pseud. Wirski), „Lis” poinformował ją o istnieniu tej bazy i odpowiedni meldunek przekazał wojskom radzieckim.

II/121



Banach Jan przybr. nazw. Otto Klein, Hans Schmidt, Otto Kleinschmidt, Paul Muller, Hans von Beneck, krypt. „JB-1”, „JB-28”, ps. „Dąbrowa”, „Czarny”, „Czarny Lis”, „Lis”, „Śmigło”, „Karol”, „Kruk”, „Mały Major” (1915–1993), kierownik sieci wywiadu ofensywnego KG AK na Wybrzeżu.

Urodzony 21 VIII 1915 w Chwarznie pow. Kościerzyna, syn powstańca wielkopolskiego Adama i Franciszki. W 1933 ukończył Państwową Szkołę Handlową w Chojnicach. Należał do ZHP, harcerz orli. Od października 1936 do sierpnia 1939 pełnił służbę wojskową w Szkole Podchorążych Broni Pancernych w Modlinie. W sierpniu 1939 w stop. pchor. sierż. zo-

Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej, Tom II 2004
cz. 6, s. 32-35

II/13

stał skierowany jako dca plut. czołgów w szwadronie pancernym do Grupy Operacyjnej „Czersk” w składzie Pomorskiej Brygady Kawalerii (Armia „Pomorze”).

W kampanii wrześniowej 1939 walczył w rej. Chojnic, Bydgoszczy, Kutna, Warszawy. Szlak bojowy zakończył po walkach pod Kockiem w SGO „Polesie” (dca gen. Franciszek Kleeberg). Od 5 X 1939 do 10 II 1940 w obozie jenieckim w Lamsdorf (Łambinowice woj. opolskie) zarejestrowany jako Otto Klein. Po ucieczce z obozu 10 II 1940 przedostał się do Warszawy. Rekomendowany przez płk. Józefa Koczwarę ps. „Zbigniew”, od marca 1940 w ZWZ. Awansowany na ppor., został skierowany do Oddz. II (wywiad) KG ZWZ. Przyjął ps. „Dąbrowa”, „Czarny Lis”. Podlegał kpt. Jerzemu Chmielewskiemu ps. „Rafał”, „Jacek”, organizatorowi i pierwszemu szefowi Biura Studiów Przemysłowych. Jako „Śmigło”, „Karol” zaprzysiął w Kutnie, a następnie przerzucił do Warszawy Alfonsa Laska vel Jana Laskowskiego ps. „Skała”. W marcu–kwietniu 1941 odelegowany na Pomorze Gdańskie celem zorganizowania siatki wywiadowczej z zadaniem obserwacji obiektów militarnych na terenie Rzeszy i zaanektowanych do Rzeszy z terenem działania Królewiec–Wybrzeże Gdańskie–Szczecin–Berlin. Dla celów konspiracji zatrudnił się w Gdańsku jako przedstawiciel firmy produkującej marmoladę i powidła „Dagomia” (znał biegle j. niemiecki), potem inspektor gdyńskiej firmy niemieckiej dla terenów wschodnich. Praca umożliwiała mu swobodę działania, dostarczała dokumenty. Zorganizował punkty kontaktowe w Gdyni, Kościerzynie. Nawiązał też łączność ze Stefanem Lesikowskim ps. „Las”, kmdt. Okr. Kościerskiego PAP, potem Obw. AK Kościerzyna. Zmontowana przez niego siatka ściśle współpracowała z siatką wywiadu Lesikowskiego, który był też wykonawcą akcji „Wiener Blut” (Wiedeńska Krew), zaplanowanego w dn. 8 VI 1942 zamachu na Hitlera, w którym uczestniczyli partyzanci pod dowództwem Jana Szalewskiego ps. „Soból”. Akcję przygotował jako baron Hans von Beneck, włączając do współpracy Zofię Schalb ps. „Gerda”, prof. Kurta Huberta z organizacji „Die Weisse Rose” z Monachium, oficera Wehrmachtu von Bocka ps. „Schulz”, Józefa Platę kolejarza z Berlina. W zamachu zginęli żołnierze z doborowych jednostek Hitlera. W zakresie wywiadu i organizacji przerzutów do Szwecji współdziałał z Sz. Sz. w Gdyni; utrzymywał kontakt w Bernardem Myśliwkiem ps. „Konrad”, kmdt. Chorągwi Pomorskiej Sz. Sz. („Ul Lina”), Edmundem Dylewskim ps. „Jastrząb”, „Edyl”, kmdt. hufca Sz. Sz. w Gdyni, Lucjanem Cyłkowskim ps. „Lutek”, „Papa Lutek”, szefem łączności kurierskiej Podokr. Morskiego ZWZ–AK i Bernardem Badziągiem ps. „Dziadek”. Prowadzenie wywiadu zlecił też organizacji młodzieżowej w Tucholi pn. „Rota” (jej organizatorzy – Jerzy Klach ps. „Gerwazy” i Bogdan Gierczyk ps. „Soplica”). W kontaktach tych używał ps. „Czarny”, „Kruk”, „Lis”. Jako „JB-1”, „JB-28” przekazywał kmdt. KO Pomorze ppłk. Janowi Pałubickiemu ps. „Janusz” materiały wywiadowcze dotyczące broni „V” oraz umocnień na terenie Gdyni i Gdańska. Meldunki odbierali także oficerowie do zadań specjalnych kmdta: Witold Wojciechowski, Stanisław Henne, rezydent wywiadu KG ZWZ–AK na Pomorzu. W sprawie broni „V” spotykał się z Antonim Wiśniewskim vel Anton Wiens, krypt. „A-14” w kwaterze konspira-

38

II/14

cyjnej przy ul. Leśnej. Erika (NN) z Bydgoszczy, zatrudniona w domu letniskowym niemieckiego dygnitarza, pomogła mu w dostaniu się na teren bazy w Peenemünde (wyspa Uznam), ośrodka broni raketowej „V-1” (bezpilotowego samolotu – latającej bomby) i „V-2” (dalekosiężnej rakiety konstrukcji Wernera von Brauna). Przez Erikę dotarł m.in. do Zakrzewskiego, prowadzącego roboty na terenie bazy. Z przybyłymi z Warszawy kpt. J. Chmielewskim i inż. Antonim Kocjanem (specjalistą w zakresie lotnictwa) sporządził na podstawie obserwacji szkic bazy, który został przekazany do Warszawy, a stamtąd do Londynu. Baza została zbombardowana 18 VIII 1943 przez lotnictwo alianckie po sprawdzeniu meldunku, który potwierdziły zdjęcia lotnicze. Główny punkt kontaktowy grupy wywiadu mieścił się w mieszkaniu piekarza Brunona Wojewódki w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 62 i przyjął kryptonim „Fela” od imienia żony Brunona. J.B. współpracował też z kurierem bazy „Anna” w Sztokholmie (jeden z krypt. nieoficjalnie działającej przy Poselstwie RP Bazy Łącznikowej nr III utrzymującej łączność władz RP z Krajem). Chodziło o zorganizowanie skrzynki dla „Anny” i zbadanie skuteczności drogi przerzutowej z Warszawy przez Bydgoszcz do Gdyni zorganizowanej przez Czesława Gorynię ps. „Stach” (z Bydgoszczy). W Wydz. V KO AK Pomorze za przerzuty odpowiadał Kazimierz Jankowski ps. „Leon”, także kier. łączności radiowej w Bydgoszczy. Do siatki J. B. należeli m.in.: Bociański, B. Wojewódka, Robert Szeleziński ps. „Wilk”, „113”, Władysław Drapiewski ps. „Sowa”, „120”, Kazimierz Mardzewicz ps. „As”, Józef Światała (kolejarz), Antoni Gierszewski ps. „Antos”. Łączniczkami z Warszawą były m.in.: Gabriela Dobrind ps. „Gabrysia”, „Hrabina” (NN), Adela Banach (zam. Rybak) ps. „Natasza”, „Zosia”, „128”. A. Banach, którą wprowadził do konspiracji na początku 1943 i skontaktował ze S. Lesikowskim i R. Szelezińskim, jeździła też z pocztą konspiracyjną do Henryka Stanisława Gruetzmachera ps. „Marta”, wtedy kmdt. Podokr. Północnego, potem szefa Wydz. V (Łączności Konspiracyjnej), który kontaktował się z „Czarnym” w Kościerzynie przy ul. Kaplicznej. Obecni byli wtedy S. Lesikowski i Józef Gierszewski ps. „Ryś”, z TOW „Gryf Pomorski”. W Kościerzynie i Ołpuchu spotykał się ze Stefanem Gussem ps. „Dan”, kmdt. Insp. Chojnickiego AK. Punkty łączności awaryjnej mieściły się w bagażowni na Dworcu Głównym w Gdańsku i w porcie w Gdyni (przy dźwigu). Obsługiwał go robotnik portowy ps. „Georg”, „117” (Francuz – jeńiec wojenny). Utrzymywał też kontakty wywiadowcze z Antonim Odyją ps. „Jurand”, dcą oddz. part. w Borach Tucholskich. W Powstaniu Warszawskim był oficerem do zadań specjalnych w dyspozycji Okr. AK Warszawa. Po jego upadku wrócił na Wybrzeże. Współpracował z J. Szalewskim ps. „Soból”. Dostarczał też materiały wywiadowcze polsko-radzieckiej grupie desantowo-wywiadowczej krypt. „Wołga”. Dnia 23 III 1945 został ranny podczas walk z Niemcami o Sopot i Gdańsk.

Po zakończeniu wojny mieszkał na terenie Trójmiasta. Był pełnomocnikiem do spraw zabezpieczenia i odbudowy przemysłu terenowego, zaangażował się w referendum i wybory do rad narodowych. Pracował w Woj. Przedsiębiorstwie Budownictwa w Gdyni, a ostatnio na stanowisku st. technika i specjalisty

II/15

w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku. W latach 1972–1975 ławnik Sądu Powiatowego w Sopocie; działał też w Zarządzie Miejskim ZBoWiD Koło w Sopocie.

Zmarł 22 VI 1993 i spoczywa na cmentarzu w Sopocie.

Odnaczony: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką i Zasłużony Ziemi Gdańskiej.

AMSt. t. XXII s. 73–81, 234 (rel. F. Wojewódki); APAK, T.: Kartoteka Insp. Gdynia; T.: Banach A., Banach J., Bendig K., Dargacz S., Lesikowska S., Olszewski G., Szalewski J., Wiśniewski A.; *AK w dok...*, t. II, s. 69; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*, s. 204; Chrzanowski B., *Konspiracja...*, s. 29; tenże, *Organizacja sieci...*, ZMSt. 1984, nr 51, s. 22; tenże, *Organizacja i funkcjonowanie systemu łączności pocztowo-kurierskiej oraz wywiadowczej na odcinku: Wybrzeże Gdańskie–Szwecja*, w: *Z dziejów łączności zagranicznej...*, s. 90; Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Polska działalność konspiracyjna w Elblągu*, Rocznik Elbląski nr X, s. 119; tychże, *Wywiad...*, ZMSt. 1985, nr 6, s. 18; 1987, nr 7, s. 27; tychże, *Wydział Marynarki Wojennej...*, s. 168; Dubicki T., *Łączność kurierska między Bukaresztem a Lwowem w latach 1939–1940*, w: *Z dziejów łączności zagranicznej...*, s. 30; Gąsiorowski A., *Krwawy terror nie złamał harcerzy Pomorza*, w: *Szar. Szer...*, t. II, s. 121–122; tenże, *Wywiad i dywersja w Okręgu Pomorskim ZWZ–AK*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 54–55, 59, 89–90; *Sł. konsp. pom...*, cz. 2, s. 176; cz. 3, s. 110, 132; Szwoch R., *Nieznany zamach na Hitlera*, Pomorze 1971, nr 12.

Elżbieta Skerska

IV/1. Korespondencja dotyczące Jans
Bausche:

1. Pismo Okręgowej Komisji Odsuwer-
niowej Zar. Okr. Z Bo Wi D w Gdańsku
z 30.08.1972r. do prezesa Oddziału
Miejskiego Z Bo Wi D, kserokop.

k.1 s.1

2. Pismo Zar. Okr. Z Bo Wi D w Gdańsku
do Zar. Gł. Z Bo Wi D w W-wie, Głównej
Komisji Weryfikacyjnej z dn. 9.04.1973r.
w sprawie Jans Bausche i Włodzisława
Odyi, mpis kopia + kserokop.

k.2 s.2-3



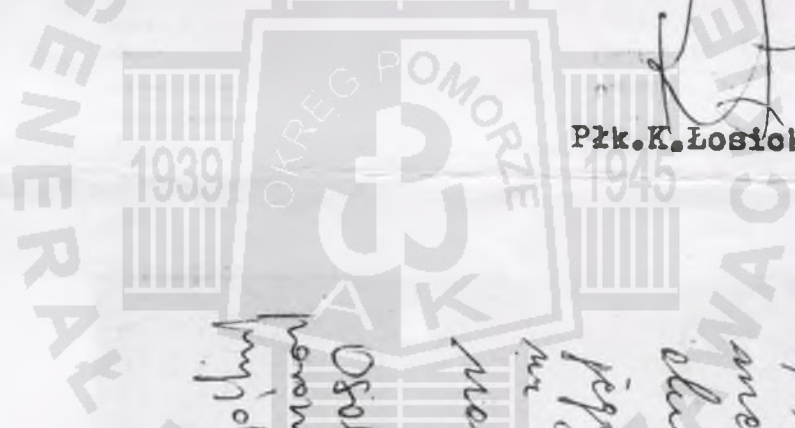
14/1/1

Odzn/II/72

30.08.1972 r.

Prezes
Oddziału Miejskiego ZBoWiD
w S o p o c i e
ul.20 Października 766

Okręgowa Komisja Odznaczeniowa Zarządu Okręgu ZBoWiD
w Gdańsku prosi o wypożyczenie aktualnej kartoteki członka
Waszego Oddziału kol. Jana BANACHA s. Adama ur. 2.VII.1917
do wglądu naszej Komisji. Do odbioru upoważnia się sekretarz
Okręgowej Komisji Odznaczeniowej kol. Barbarę Jaziewicz.



[Handwritten signature]
Płk. K. Łosiński

Dot. Niemcewicz

*Dotyczy sprawy ob. Banacha nr 01
A-173 r. m. god. 16 57, ob. O.K.H.*

*Niektóre dane z kartoteki zostały
skorygowane w tym celu, że w ob-
szerech obywateli w tym: Kom. A.C. oraz
jęp obywateli w tym: jako były w tym
na terenie, oraz innych obywateli
miejsc obywateli*

*Osoba ten telefon i
porozmawiał się
miejsc i dokument
N. 5*

[Handwritten signature]

Za zgodność z oryginałem
Janina Piśkorska
Sekretariat Z.W. ZKRP i BWP
w Gdańsku

IV/1/2

II/9/73/1574/13

9 kwietnia 1973 r.

Zarząd Główny ZBoWiD
Główna Komisja Weryfikacyjna

W a r s z a w a

Al. Ujazdowskie 6a

Zarząd Okręgu ZBoWiD w Gdańsku uprzejmie prosi o sprawdzenie czy w aktach byłej Komendy Głównej Armii Krajowej figurują nazwiska byłych członków Ruchu Opcru na terenie Pomorza i Borów Tucholskich ob.ob.:

1/ Jan BANACH pseudonim "Lis-Czarny" ur.21.VIII.1915 r.

s. Adama - w Chwarznie pow. Kościerzyna, który podaje
braz Szelem wywiadu na Pom. Gdańskim.
iż był kurierem A.K./ w stopniu: sierżant podchorąży /

W/wym mieszka obecnie w Sopocie ul. Abrahama 8.

2/ Ody Kazimierz pseudonim "Jurand" ur.24.IX.1920 r.

s. Wilhelma ur. Bartoszylas pow. Kościerzyna, pełnił funkcję łącznika Oddziału partyzanckiego "Brygada Wolność" pod dow. por. Antoniego Odyi.

Zarząd Okręgu prosi o przekazanie w/wym danych dotyczących ob. Jana Banacha i Kazimierza Odyi, dla Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej ZBoWiD.

Łączymy koleżeńskie pozdrowienia

II/9/73/173/13

9 kwietnia 1973 r.

Zarząd Główny ZBoWiD
Główna Komisja Weryfikacyjna

W a r s z a w a

Al. Ujazdowskie 6a

Zarząd Okręgu ZBoWiD w Gdańsku uprzejmie prosi o sprawdzenie czy w aktach byłej Komendy Głównej Armii Krajowej figurują nazwiska byłych członków Ruchu Oporu na terenie Pomorza i Borów Tucholskich ob.ob.:

- 1/ Jan BANACH pseudonim "Lis-Czarny" ur.21.VIII.1915 r. s.Adama - w Chwarznie pow.Kościerzyna, który podaje iż był kurierem A.K./ w stopniu:sierżant podchorąży /
W/wym mieszka obecnie w Sopocie ul.Abrahama 8.
- 2/ Odyja Kazimierz pseudonim "Jurand" ur.24.IX.1920 r. s. Wilhelma ur.Bartoszylas pow.Kościerzyna , pełnił funkcję łącznika Oddziału partyzanckiego "Brygada Wolność" pod dow.por.Antoniego Odyi.

Zarząd Okręgu prosi o przekazanie w/wym danych dotyczących ob.Jana Banacha i Kazimierza Odyi, dla Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej ZBoWiD.

Łączymy koleżeńskie pozdrowienia

Za zgodność z oryginałem

Janina Piśkorska
Sekretariat Z.W. ZKPP i BWP
w Gdańsku

IV/2. Korespondencja z Fundacją:
Banasch Jan

1. List Elżbiety Zawackiej do Jana Banascha,
Toruń, 25 IX 1978, nsp. kopia k. 1 s. 1
2. Pismo SZK AK Okręg Pomorski do Fundacji;
Sopot, 10.04.2003, nsp. oryg. k. 1 s. 2
3. j.w., Sopot, 3.06.2003, nsp. oryg. k. 1 s. 3
4. List Fundacji do p. Banasch, Toruń, 10.10.2003,
nsp. kopia. k. 1 s. 4



P. Jan Banach
Sopot, ul. Abrahama 81

M. J. Torun, 25 IX 1928

IV/2/1

Szanowny Panu i Drogi Kolego,
Piszę do Pana w marketingowej sprawie:
Wzrosty opłacowaci nieruśmichu kobiet po-
morskich u walec podriekunij.

Pan weraim awogij, pwały kumpuawajnyj pri-
miej walec kobiet - zstamunij i nieruśmichu
opracowaj w długu, pomałej cyndunij

Czy zredce Pan pomałej u zebrać
materialis? Bawdro pwałaj wkerace
mu nawa wotkie kobiet - zygajet i zmer-
tych czy pabegijet z A to dach any am zaq
lekturuj et.

Pani Panu nawa wotkie wotki pomałej
dab wotkie struktury i dach etalnoic
cety wotki wotki Smałoj Kobiet na Podnuc-
ajnyj Pomałej - wotki wotki Gelynis
Golanek - Terawotki - Gelynis et.

Pani Lesnikowotki - Gelynis i dach pan
Gelynis pomałej opawa nawa wotki ale
wale brachajet do wotki wotki cety
paci.

Gelynis Pan Zuelart sy w Torunim,
byta bym opawa wotki wotki za od-
miedrenie muna

Zgors wotki wotki wotki i pomałej
wotki, wotki wotki wotki wotki

Elżbieta Banach
Kpt 17 K "Z"



ŚWIATOWY ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI



Aleja Niepodległości 739A
81-840 Sopot

BIG Bank Gdański O/IV Gdańsk 11601322-99059-132
NIP 526 1710045

L.dz.38/Tu/2003

Sopot, 10 kwietnia 2003

FUNDACJA
ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE
ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK
PANI ELŻBIETA SKERSKA
Redaktor "Słownika"

Zarząd Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z siedzibą w Sopocie, w odpowiedzi na pismo Szanownej Pani z dnia 27.03.2003, po dokonaniu rozeznania w zakresie informacji o śp. Janie BANACH, uprzejmie informuje co następuje:

1. Ww nie był naszym Członkiem SZŻAK a Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koła w Sopocie ul. Majkowskiego, a dokumenty znajdują się w Zarządzie Okręgu ZKRPIBWP w Gdańsku Al. Zwycięstwa 24 tel. (058) 341-39-53 Prezesem jest Pan Czesław Moszko.
2. Śp. Jan BANACH mieszkał w Sopocie przy ul. Abrahama 8/1, gdzie obecnie mieszka Jego Córka - kontakt tel. (058) 551-33-18.
3. Śp. Jan BANACH zmarł w dniu 22.06.1993r i pochowany na cmentarzu katolickim w Sopocie I. kwarta.

Jestem pewna, że Pan Prezes Czesław Moszko, wyrazi zgodę, na przekazanie kserokopi istotnych dokumentów śp. Jana Banach w celu umieszczenia i poszerzenia biogramu w opracowywanym przez Panią Redaktor "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939 - 1945" Cz.6.

Życzę dalszych osiągnięć i łączę wyrazy szacunku
Z upoważnienia

Do wiadomości:
Zr. AK RP: BWP

Światowego Związku Żołnierzy
AK Okr. Pomorski
Teresa Luban



ŚWIATOWY ZWIĄZEK
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
OKRĘG POMORSKI



Aleja Niepodległości 739A
81-840 Sopot

BIG Bank Gdański O/IV Gdańsk 11601322-99059-132
NIP 526 1710045

L.dz.51)Tu)2003

Sopot, dnia 03 czerwca 03

Szanowna Pani Elżbieta SKERSKA
REDAKTOR "SŁOWNIKA"
FUNDACJA ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE A K
ORAZ
WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK
Toruń

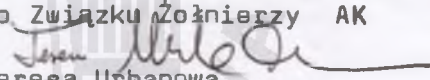
W załączeniu przesyłam komplet ksera pism, otrzymanych ze
Związku Kombatantów RP i B.W.Polit. Zarządu Okręgowego w
Gdańsku.

Łączę wiele serdeczności i wyrazy szacunku

Załączniki 21 .

Z upoważnienia

Zarządu Okręgu Pomorskiego
Światowego Związku Żołnierzy AK


Teresa Urbanowa

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 9.06.03
L. dz. 2845/1
Kw
2003-410/10

Załączniki:
Referent:

IV/2/4

FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186
http://www.um.torun.pl/AK, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU • NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 10. 10.2003 r.

L. dz. 4348/Pom-410/03

konkret biogram
Ojciec - Jan Banacha

Pani

Banach

ul. Abrahama 8/1

81- 825 Sopot

Szanowna Pani !

Jeżeli zaadresowałam kopertę na niewłaściwe nazwisko, to bardzo przepraszam, ale bardzo zależy mi na kontakcie z Rodziną śp. Jana Banacha.

Fundacja przygotowuje wydanie kolejnego tomu-części "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945", w którym chciałabym umieścić biogram śp. Jana Banacha. Projekt biogramu przesyłam w załączeniu. Proszę, aby była Pani tak uprzejma i dokonała na załączonym tekście poprawki merytoryczne, bo styl jeszcze będzie wygładzony. W związku z tym proszę o :

1. datę zawarcia związku małżeńskiego, imię oraz nazwisko panięskie Małżonki Jana i imiona dzieci.
2. jakie otrzymał odznaczenia i wyróżnienia oprócz tych, które wymieniłam.
3. jaki posiadał stopień wojskowym.

T: M: 1168 / 1955 Pom.

Kg-
- Pomorze

Banach Jan
V. Charty informacyjne
- k. 22

Barack Jan + Cravny "dis" "Sivny" Tow. 1
Gulymid

Chodit w czołgu w mundurze SS
oficer

Strz. II inż. Hnorkowia
brat Adela Rybak?

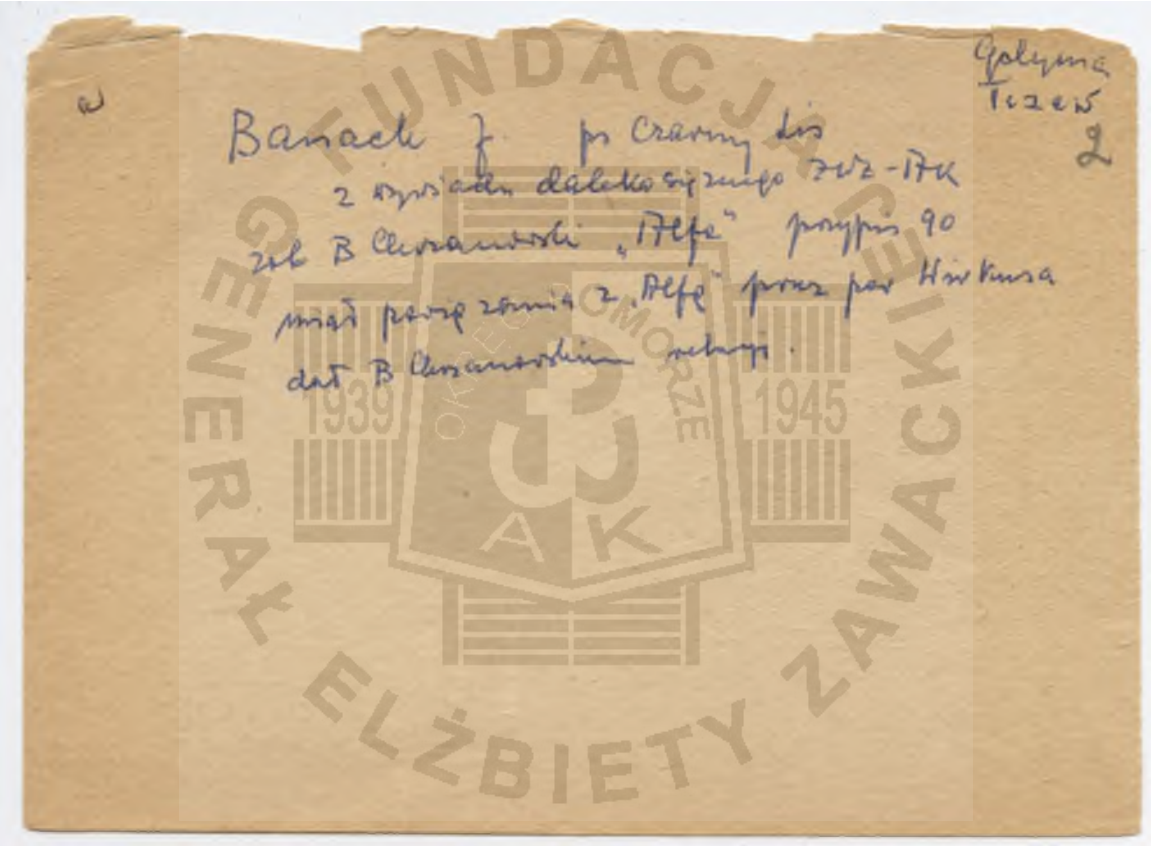
obecny adres Sapot ul. Abrahamowa 87,
napisać 20 IX 78

prosi o listy przydadzą 3 bycnie powiad o nim (bez
ni jej kopercie) (179)

pasportowe wiadomości na wypisz wzmian Paweł Miller

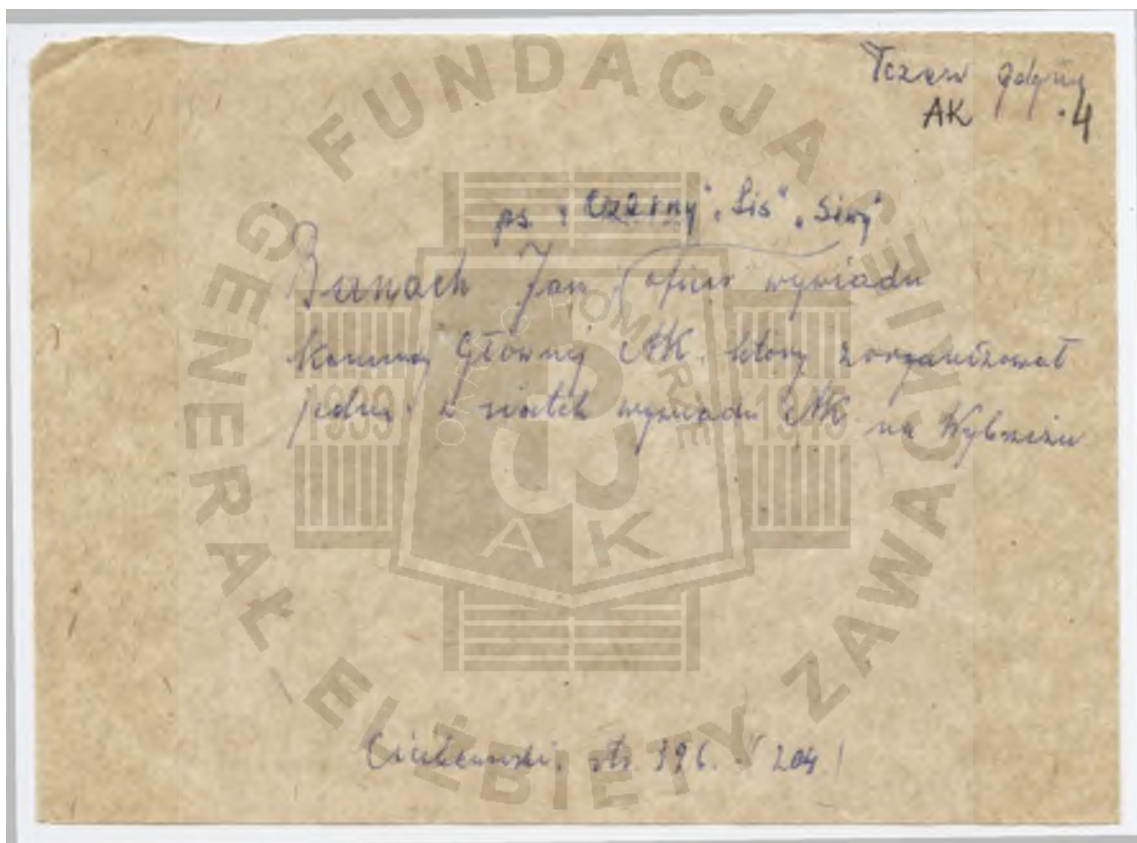
K. Ciuchanowski 204

zapytania i veste!



Banku Jan "Kont. i Ceny" Wyborec 3
Golyma
rol B. Czerwinski, H. Gierowski, art. Polke dnia -
Tulowic Kowp. w Elblagu, Rocznik Elblag. X s. 119
organizacja z ramienia Oj. Kp. Pk. nie informo-
wano na wybrani.





Torek Gdynia 5

Banach Jan ps Kruk, czarny lis, zorganizował
z pomocą Oddziału K&AK sieć informatorów
na Wybrzeżu.

Źródło: D. Chrapkowski, A. Gąsiorowski
„Polskie działalności...” Rocznik Elblipski X

Teraz w Podolskiej 6
90 lipca 1940 r.
AK

BANACH JAN ps. „Czarny”

Działacz ^{AK} i samych Srebrnych, który w latach
1942-1943 działał na terenie Gdańskiem. Jego
została przeprowadzona organizacja urodnie-
ziona „Polska” utworzona w marcu 1940 r. w
choli. Oficer wywiadu I. G. AK, który roz-
organizował jedną z siatek wywiadu AK
na terenie.

#220693

Banach Jan ps Siny

inf siostra Rybakowa Holska

prezycy byt Roscor (obecni prof Pol. Pol)

i Salwki - wywiad 1945

Materiały Banacha i Rybakowej dla SZ

Kosciuszka
Gryf, PK 7

SZ 22 0693

Gdynia
AK 8

BANACH JAN
ps. "KRUK", "CZARNY", "LIS"
Kryśtał AK — kontakty z Bernarolem
Mysłowickim.

8/1/94 AK mar. Pomocnik, s. 88

Banach Jan

W-wa / Pomona
242-7K

szef grupy wywiadu dalekiego, posiada-
jącego punkt kontaktowy w Gdyni o
kryptonimie "Fela". Współpracował z Pomorskim
Odziałem AK, PAP i ZJ

B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 29
K. Sojt/VI.94.

a

Gdynia¹⁰

Bomard Jan ps. "Czarny" "his"

Mieszkał po wojnie w Sopocie,
pseudonimie nie było

zob. Inf. s. Dąbrowski z d. 21. VII. 94

(T.: Dąbrowski i "Witrendo")

J.M.M.-94

Gdynia 11
ZLIZ-AK

Banach Jan, ps. "Kruk", "Czarny lis"

Był oficerem wywiadu przytępnym na Pomorze z
Wermachtu. Zbiór informacji o lotnictwie i innych
związanych. Zgłoszono na terenie Gdyni z
B. Bachygim, B. Ziętalskim, A. Zimierowiczem, F.
Kotlengis.

B. Umarowicz, A. Górowski, Dzierżal..., Stutthof.
Zem. Mus., 1985/6, s. 18.
ML167-95

25-42 / Fotokopie
2112-AU

BANACH J.

Przełożył rysunki broni V^o Smigielowiemu
("Smigiel") , które ten ostatni wyprószył do Szwecji.

B. Chmarnicki, A. Gosiorecki, Dziej. ...
Dziej. Muir., 1987/7, s. 27 (pamięć)
MUR - 35

Terus 13

ZWZ-AK

Barrsch Jan, ps. "Czarny lis"

Należę do wyrodku KG AK. Wypracowałem przy
organizowaniu mojej jednostki do współpracy
z L. Starnieckim ("Dobry"). Umowa wrento-
wania.

B. Chruszczewski, Organizacje nied... Stuttgart.

Zemsty Murawski, nr 5 z 1984, s. 22

ML 107-95

Gdyńca 14

Barnach Jan ps "Czarny" "Lis".

Adres t. XII, str. 231, str. 231, tel. Pogoniówka F.

W. D. 95

Gdynia 15
AK

BANACH JAN ps., major Liś,
"Czarny"
Zorganizował na Pomorzu sieć wywiadowczą
o kryptonimie "Fela", podporządkowaną KG AK.
(punkt kontaktowy - piekarnia B Wojewódki, Gdynia).
Współpracował z A. Banach.

Źródła: relacje A. Banach;
art. P. Zieliński, Przedstawiamy Jan Banach;
J. Królikowski, Jak wyglądała praca V-1.

T.: Banach A., insp. Toraw, I/3-12, II/2-4

MGz 97

✚ Jerev / Gdynia IKO 16
ZW2-CK
wywiad
Banach Jan
ps. "Czarny Lis"

Pracownik wywiadu Komendy
Okręgu Pomorskiego ZW2-CK, z
którym kontaktował się Antoni
Wiśniewski.

zob: rel: Wiśniewski Antoni t. os. M-764-
482.XI 188-1478 insp. Gdynia

Banech Jan ^{Gdynia} ^{Tcaew} ^{NO} ^{Gdańsk 17}
ps. "Czarny" "Lis" "Siviy" ^{ZWZ-FV}
^{stał się ugrupowaniem}
^{daleko silniejszą}
^{niż IV.}

W sklepie wazynnym w Kościszynie
(u Knopika - III pr.) spotkał Adela Banech-
-Dybała, gdzie pracował jako ekspedientka;
doskonale mówił po niemiecku i wprowadził
je do organizacji poznat z Lesińskim (we
początku 1943r.; był obecny przy jej zaprzysiężeniu
wraz z Lesińskim i Sztezińskim; szef komórki
wzrostu w Goleniowie; poprzez Tęczyńską Adela
Banech utrzymywał kontakt z Guetzmacherem
Henrykiem wówczas (1943) komend. Podolucy
Potoczny, z od 1944r. znowu szefem

Trzechosni konspiracyjnej K.O.; przeszedł także
uchodźstwa do S.G. A.V. (latem 1944r.)

W sierpniu 1944r. jako gość przyjechał
w lesach ze Olpuchem spotkał się
z Antonim Odyją ps. "Julian",
dowódcą Gwardii Ludowej, Brygady
"Wolność".

zob: relacja Banach - Rybaki A. Odeci
t: S.G. 108 z. 1/1 imp. Trze

WZ 11, 2000

Gdynia Tczew / K G AK 18
Banach Jan
ps. "Csarmy" "Lis" wywiad
Pom. Golański
ZK 2-AK

Z polecenia K G AK
otrzymet polecenie zorganizowa-
nia na Pomorzu Golański'm siatki
wspieralni; podniej krypt. "Fela"
Informacje o jej organizacji:
osob. Banach-Rybak Adela K-108,
os. 11/3 imp. Tzes.

Adela 2000

a) Banach Jan
ps. "Czarny Lis"

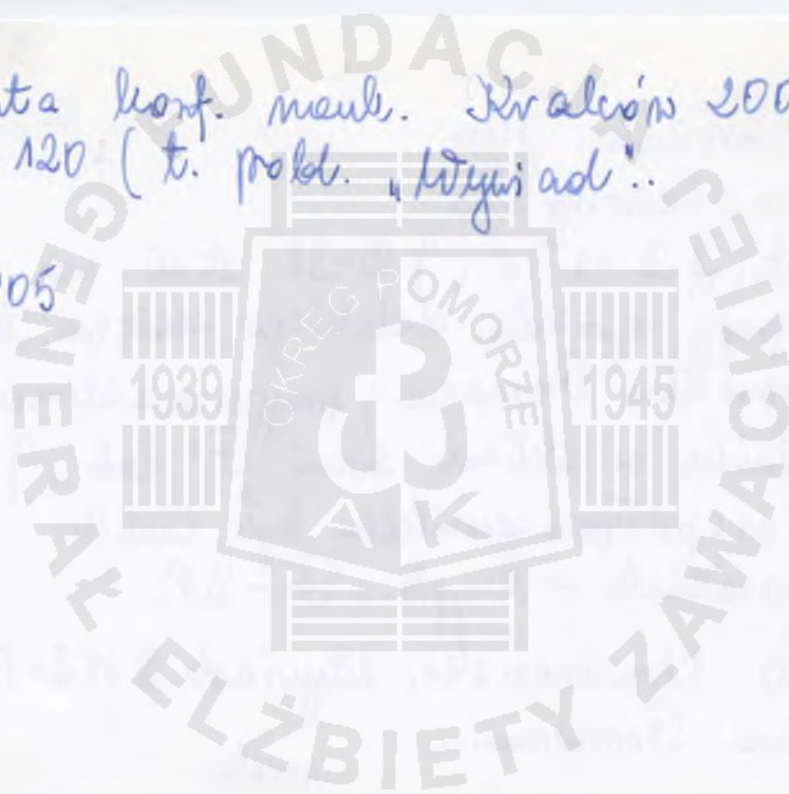
krypt. "J B-1" i "J B-28" stał na
czele grupy wywiadu deliktowego, która
penetrowała Pomorze; przypuszczalnie
wchodziła w skład sieci "F" lub "J";
jego współpracownikiem był Cichy
Franciszek - krypt. "F-31".

zob: B. Chrapkowski, Wywiad & WZ-AR
na Pomorzu...
wzeta

KO 19
ZG 2K2-AR

alita konst. meub. Kralcins 2002,
s. 120 (t. prokt. „Wypis ad”..

8/8. III, '05



Banach Jan

ps. "Czarny Lis"

krypt. "JB-1" i "JB-28"

hieronim, grupy wywiadowej

zob. B. Czarnowski, Kilka słów na
temat wywiadu... Bimbetym $\Phi\Pi\Pi\Pi$,
nr 2/53/2007 - k. probl. wywiad.

ukr. x1107

JR O 20
ZWR-AR

Benech Jan
ps. „dis”

Torek Gdynia

21

Oficer wywiad dwujęzyczny z Berlina nad niemieckie
Hans von Beneck

zob. „Kierunki” nr 181/03# z 01.05.1946.

z. w. T. nr: 47/656 Pom. J. U. S. S. S.

z. 4, m. 3

M. 0208

K9-22
- Pomone

Danach Jan
ps. "Czarny lis"

dob.

Chrościnański B., Gzianowski A., Steyer K., Polska Podziem-
na na Pomorciu w latach 1939-1945, Gdańsk 2005,
s. 163, 164, 173

W 06'2015